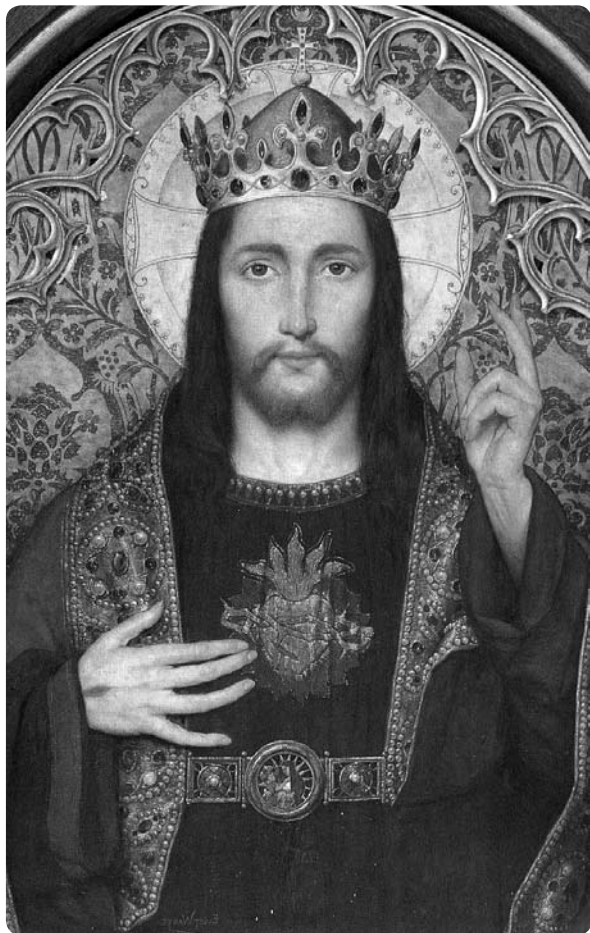


VERBUM

Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Zagórzu
nr 09-10(151-152)/2016 ISSN 1689-6920 23 października 2016



„Daj mi poznać drogi Twoje, Panie i naucz mnie Twoich ścieżek”



Na przełomie października i listopada, po nieco dłuższej niż zwykle przerwie, przekazujemy w ręce czytelników obszerny, podwójny numer „Verbum”. Przez te prawie dwa miesiące zebrano się wiele tematów, wydażeń i wątków, które warto poruszyć. Kończy się powoli obfity w liczne przeżycia Rok Miłosierdzia, a my rozpoczęliśmy przygotowania do 10 rocznicy Koronacji obrazu Matki Bożej Zagórskiej, Matki Nowego Życia. Początek listopada to także mały jubileusz samego „Verbum”, które ukazuje się już 13 lat — pierwszy, a właściwie tzw. „zerowy” numer przygotowaliśmy właśnie na 1 listopada 2003 roku, a poprzedni, sierpniowy, opatrzony był dość równą liczbą 150.

Skończył się też w zasadzie sezon wyjazdów i pielgrzymek, również tych licznie przybywających do naszego sanktuarium, odwiedzających ruiny klasztoru

Karmelitów i Drogę Krzyżową. My podsumowaliśmy tegoroczne wycieczki, uczestnicząc we Mszy Świętej w intencji pielgrzymów 21 października, ale już planujemy przyszłoroczne wyprawy.

Za niecały miesiąc, 19 listopada, w Łagiewnikach będzie miał miejsce Jubileuszowy Akt przyjęcia Jezusa za Króla i Pana. W niedzielę zaś, w Uroczystość Chrystusa Króla, wszyscy będziemy mogli akt ten powtórzyć. Jest to wyjątkowe w swym charakterze zwieńczenie Roku Miłosierdzia i Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski, zaproszenie Jezusa, by faktycznie panował w naszym życiu, zgodnie ze słowami św. Jana Pawła II, wypowiedzianymi na początku pontyfikatu: „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi...”.

Czas biegnie nieubłagane, przed nami kolejne listopadowe uroczystości, wizyty na cmentarzach, na których pojawiły się nowe groby, okazja do refleksji nad upływającym życiem, które dzień za dniem zbliża nas do wieczności. Ksiądz Jan Twardowski, z właściwą sobie mądrością, pisał: „Jeżeli usunęlibyśmy z życia śmierć, pozostałaby wielka pustka. Śmierć jest bramą, przez którą przechodzi się dalej”.

W tym nostalgicznym czasie pozostaje więc powtórzyć za psalmistą: „Ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę, mój Boże, Tobie ufam, niech nie doznam zawodu (...) Prowadź mnie według Twojej prawdy i pouczaj, bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca, i w Tobie mam zawsze nadzieję” (Ps. 25).

J.K.

Modlitwa

Boże prawdy nad nami! Boże równowagi!
Ty, który ciszą świętą wynagradzasz sługę,
Który w ciemność miast ognia dajesz błysk
odwagi —
Jestem tutaj we wszystkim jedno Twoim
długiem.

Nie docieknę, gdzie rządysz, ani nie odgadnę
Czym jesteś, że się Tobie bez buntu poddaję,
Lecz kiedyś znajdę Ciebie, gdy już myśli żadne
Nie przesłonią mi oczu stęsknionych za rajem.

Aleksander Janta Polczyński

Święcenia kapłańskie i prymicje ks. Adama Cyrana

A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go (Łk. 15,20)

Jak pięknie pisze ks. Paweł Kłys, „w czasie święceń kapłańskich staje się coś zupełnie wyjątkowego. Katedra jest swoistą Górą Tabor, na której dokonuje się przemienienie. Oto do katedry wchodzi diakon, a wychodzi ktoś zupełnie inny — kapłan”. Takie przemienienie dokonało się 17 września w sanktuarium Matki Bożej



„Pójdź za mną...”

Może wtedy, gdy wszedłeś w ciszę kościoła
z rozpędzonej na oślep ulicy,
może wtedy, gdy wzrokiem ścigałeś gwiazdy,
może wtedy, gdy ktoś – ratunku – krzyczał...

Może wtedy, gdy w oczy dziecka spojrzełeś,
w których niebo się jasne odbija,
może wtedy, gdy w wieczór majowy
ludzie śpiewali Ave Maria...

Może wtedy, gdy plażą pustą kroczyłeś,
a fale biły o brzeg coraz mocniej,
może wtedy, gdy pola śpiewały kłosami,
zbudzone wschodem słońca...

Może wtedy, jak wiatru powiew,
szept Pana serdecznie słyszałeś:
„Pójdź za mną” – żniwo bieleje,
a robotników wciąż jeszcze mało.

Poszedłeś, niosąc swą młodość, jak sztandar,
na drogi Bożego powołania,
by swe marzenia przemienić w czyn
i światu ukazać Ewangelię Pana.

Z miłością szczerą i wiarą w duszy,
naprzód odważnie idź, przyjacielu,
i niech Maryja swym płaszczem okryje
codzienną drogę do wielkiego celu.

ks. Henryk Szydlik



Saletyńskiej w Dębowcu, gdy nasz parafianin, Adam Cyran, przyjął święcenia kapłańskie w zgromadzeniu saletynów.

Zgodnie z dokumentami Soboru Watykańskiego II, sakrament święceń upodabnia kapłana do Chrystusa, człowiek staje się Jego narzędziem, kontynuatorem zbawczego dzieła, ma służyć Jezusowi i wspólnocie wierzących — tej, z której został wzięty i do której jest posłany. Podczas święceń kandydat przyrzeka głoszenie Ewangelii, jako posługi słowa, w mądrości i pilności, wobec ludu. Zobowiązuje się do pobożnego sprawowania sakramentów, przede wszystkim Eucharystii i pokuty, deklaruje modlitwę za lud Boży i poświęcenie dla jego zbawienia. Przyrzeka też posłuszeństwo — w przypadku księży diecezjalnych biskupowi diecezji, w przypadku księży zakonnych — władzom zgromadzenia.



FOT. Z. WRONA

Nałożenie rąk na głowy neoprezbiterów symbolizuje przyzywanie Ducha Świętego, by zesłał swoje dary na nowych kapłanów i oddanie kandydatów Bogu. Nałożenie szat — stuły i ornatu, to przypomnienie o godności i władzy kapłańskiej. Namaszczenie dłoni olejem krzyżma ma jeszcze lepiej przysposobić prezbitera do świętych czynności. Zakończeniem obrzędów jest przekazanie kielicha z winem i pateny z chlebem.

Jak powiedział Chrystus — „żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało”, a zatem każde święcenia neoprezbiteratu są wielką radością całego Kościoła. Z kolei wspólnota, w której wzrastał kapłan, rodzinna parafia, przeżywa taką szczególną radość w czasie prymicji — czyli Mszy Świętej prymicyjnej, pierwszej odprawianej w tym właśnie kościele przez nowo wyświęconego kapłana. Tak też było w naszej parafii w niedzielę, 25 września, gdy ks. Adam celebrował swoją mszę prymicyjną.



FOT. Z. WRONA

Zgodnie z tradycją neoprezbiter prosi najpierw rodziców o błogosławieństwo, procesyjnie, w wieńcu z liści niesionym przez ubrane na biało dziewczęta, podąża do kościoła, gdzie zostaje uroczysto przywitany. Przy ołtarzu często towarzyszą Mu inni księża, przyjaciele, koledzy — w tym przypadku przybył m.in. o. Leon Knabit, benedyktyn, przyjaciel Państwa Cyranów, a także ks. Krzysztof Rusnak, ks. Krzysztof Żyła, księża ze Zgromadzenia Salestynów: ks. Łukasz Skoczek, ks. Michał Radzanicz, ks. Krzysztof Kowal i ks. Łukasz Stachura.



FOT. Z. WRONA

Trochę prorok, trochę ojciec, trochę brat,
trochę mędrzec, trochę luzak, trochę swat,
trochę belfer, trochę strażak i księgowy —
ot i przepis już na księdza jest gotowy!

Jeszcze tylko wielkie serce, a w nim Bóg.
Jeszcze w pracy nie żałować rąk ni nóg!
Lecz się nie bój, choć to trudne — radę dasz.
Niechaj wspiera Cię swą mocą w każdy dzień,
niech prowadzi pośród świata licznych żądz,
A Ty ufaj w Jego miłość, przecież wiesz:
dzieckiem Bożym pozostaje nawet ksiądz.

Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Roman Grądzki MS. Nie zabrakło też wzruszających momentów podziękowań i życzeń, składanych przez dzieci, młodzież, przedstawicieli parafian.



Na zakończenie ks. Adam udzielił zebrany błogosławieństwa prymicyjnego. W najbliższą niedzielę, 30 października, ks. Adam odprawi Mszę Świętą i również udzieli błogosławieństwa w kościele w Zasławiu.

My również dołączamy się do najserdeczniejszych życzeń dla ks. Adama: niech Twoja praca przynosi obfite owoce, dając radość i satysfakcję, niech Matka Boża Zagórska otacza Cię opieką i wspiera wśród trudów kapłańskiej drogi, a łaska Boża, miłość Chrystusa i moc Ducha Świętego niech Ci zawsze towarzyszą. Do życzeń dołączamy gorącą modlitwę i wiele dobrych myśli.

J.K.

Aktualności z naszej ochronki

Początek roku przedszkolnego to dla wszystkich okres pełen nowych wrażeń. Większość dzieci bardzo szybko zaaklimatyzowała się w naszej grupie. Poznały nowych kolegów, nowe panie. Odżyły dawne rówieśnicze przyjaźnie. Przedszkole stało się dla dzieci „drugim domem”, do którego chętnie przychodzą, gdyż czeka ją tu na nich nie lada niespodzianka.



Wrzesień zaczęliśmy Mszą Świętą, na której dzieci i pracownicy przedszkola modlili się o szczęśliwe przeżycie kolejnego roku pracy. Msza ta odbyła się w wyjątkowym dniu, bo w Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 8 września.

Kolejny dzień to znów moment szczególnie radosny i uroczysty: nasi wrześniowi jubilaci świętowali swoje urodziny. Zostały zdmuchnięte pierwsze świeczki i rozbłysły petardy na torcie. Wszyscy życzyli im dużo zdrowia i wielu łask Bożych.



Wydarzeniem kulturalnym w ochronce była wizyta teatryku Bazyl z Rzeszowa z bajką „Bieszczadzkie bajanie”. Artyści dostarczyli małym widzom sporo radości i zabawy, a baśń przeniosła nas do dawno zapomnianego świata bieszczadzkich osadników. Aktorzy pokazali dzieciom życie, tradycje i obyczaje słowiańskie. Barwne, ludowe stroje i malownicza scenografia wzbudzały podziw u naszych milusińskich. W przed-



stawienie wplecione zostały też ludowe pieśni, które jeszcze lepiej przybliżyły dzieciom klimat tamtych czasów.

21 września odbyliśmy wycieczkę do Sanoka — było to radosne, pełne zabawy pożegnanie lata — tak lubianej przez wszystkich pory roku, zwieńczone pysznymi lodami w „Urwisie”.

Już kolejnego dnia przybyła do nas pani Jesień, pięknie wystrojona w kolorowe liście, słoneczniki i bogato udekorowany kapelusz. Przyniosła dzieciom kosz pełen darów, jesienne zagadki i zadania do wykonania. Jej wizyta nie zaskoczyła nas, byliśmy przygotowani — wszystkie przedszkolaki ubrały się w jej ulubione kolory. Dzieci zaskoczyły Panią Jesień ogromną wiedzą na jej temat i przyniosły z domu bogactwa, którymi obdarowuje nas ta pora roku: owoce, warzywa, kolorowe liście, a także kasztany, żółędzie, szyszki, orzechy i kwiaty.

Wrzesień zakończył się Wielkim Balem Archaniołów i Aniołów. W dniu ich święta, czyli 29 września, dzieci miały okazję bliżej poznać Archanioła Gabriela, Michała i Rafała, dowiedzieć się, jaką misję mają do wykonania i czym się zajmują. Tego dnia rozbrzmiewała w przedszkolu wesoła muzyka, przy której nasze małe aniołki wesoło pływały, były też konkurencje sportowe i wizyta w DPS-ie, gdyż — jak Archanioł Rafał — chcieliśmy się choć w taki symboliczny sposób zaopiekować chorymi. Na koniec czekała na nas w przedszkolu niebiańska pizza i napój aniołów.

Ewa Józiak

Nowy polski błogosławiony

ks. Władysław Bukowiński, Apostoł Kazachstanu

11 września, w katedrze Matki Bożej Fatimskiej w Karagandzie, w Kazachstanie, legat papieski kard. Angelo Amato ogłosił błogosławionym ks. Władysława Bukowińskiego — apostoła, misjonarza, który niósł słowa Chrystusa i nadzieję na „nieludzkiej ziemi” tam, gdzie dominowały represje i przemoc, gdzie starano się wyrzucić Boga z serca człowieka. Całe życie ks. Bukowińskiego było świadectwem wiary, nadziei i miłości, których nie zdołały złamać prześladowania, koszmar łagru, cierpienie i zło. Zawsze starał się — wzorem Chrystusa — dostrzegać dobro nawet w swoich prześladowcach i obdarzać ich miłością. Wierzył, że Chrystusowy Kościół zatriumfuje tam, gdzie, po ludzku biorąc, wydawałoby się to niemożliwe.



Ks. Bukowiński urodził się 22 grudnia 1904 roku w Berdyczowie, studiował prawo, a potem teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, w czasie studiów był redaktorem czasopisma „Czas”, 28 czerwca 1931 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk abp Adama Sapiehy. We wrześniu 1939 roku został proboszczem w katedrze w Łucku, a wcześniej pracował tam jako wykładowca w seminarium duchownym, redagował czasopismo „Spójnia”, był również dyrektorem Wyższego Instytutu Wiedzy Religijnej i zastępcą redaktora „Życia Katolickiego”. W 1940 roku aresztowany przez NKWD, po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej cudem uniknął śmierci podczas likwidacji więzienia — choć znalazł się w grupie rozstrzeliwanych więźniów, kula nawet go nie drasnęła. Po wkroczeniu

Niemców wrócił do obowiązków kapłańskich, pomagał jeńcom i uciekinierom, rodzinom więźniów, ratował dzieci żydowskie, a nawet dożywiał umierających z głodu w niemieckim obozie jeńców sowieckich.

W latach 1945–1954 więziony przez Sowietów, przebywał w obozach pracy w Kijowie, Czelabińsku i Dżezkazganie, gdzie pracował m.in. przy wyrębie lasów i w kopalni miedzi. Przez cały czas wspierał więźniów, służył im — pomimo zakazów — posługą kapłańską, odwiedzał chorych, udzielał sakramentów, prowadził rekolekcje, a nawet nauczał historii Polski. W 1954 roku zesłany do Karagandy nie przerwał tajnej pracy duszpasterskiej — był pierwszym księdzem katolickim, który przybył do tego miasta. W tajemnicy odprawiał msze święte w prywatnych mieszkaniach.

Nie skorzystał z możliwości powrotu do Polski w 1955 roku, pozostał w Kazachstanie, odbywał wyprawy misyjne na tereny sowieckiej Azji Środkowej. Wyjeżdżał m.in. w okolice Ałma-Aty, gdzie odwiedzał polskich zesłańców, a także do Aktiubińska i Semipałatyńska. W 1958 roku ponownie aresztowany, został zesłany do łagrów na Syberii. Po powrocie do Karagandy kontynuował działalność duszpasterską, trzykrotnie udało mu się przyjechać do Polski, gdzie spotkał się m.in. z kard. Karolem Wojtyłą. Zmarł w Karagandzie 3 grudnia 1974 roku, w pogrzebie wzięły udział tysiące osób. Wspomnienie liturgiczne ks. Bukowińskiego obchodzone jest 20 czerwca. W 2011 roku Apostoł Kazachstanu został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w krzewieniu polskości oraz niesienie pomocy ludności polskiej w Kazachstanie, Kirgizji i Tadżykistanie.

J.K.

Wśród ludności katolickiej bardzo szeroko rozszła się fama, że w Karagandzie zawsze można znaleźć księdza. Nie mówię już o samym Kazachstanie. Ludzie jadą z południa, z republik Azji Środkowej, czyli z byłego Turkiestanu. Jadą z północy, nieraz aż z Archangielska, choć stamtąd znacznie bliżej do Moskwy niż do Karagandy. Jadą z zachodu, aż z Powołża. Jadą ze wschodu, aż z głębi Syberii. Jadą do krewnych, ale zarazem także do księdza.

Jakże często wśród tych podróżnych i nie tylko wśród nich są tacy, co nie spowiadali się bardzo wiele lat (...) A może jeszcze częściej bywają tacy, co się nie spowiadali ani razu w życiu. Najstarszym „dzieckiem”, które przystąpiło u mnie do I Komunii św. była pewna wdowa licząca sobie 52 wiosny życia.

Ks. W. Bukowiński, Wspomnienia z Kazachstanu

Powitanie jesieni — na sportowo, rodzinnie i zdrowo

Uczniowie z klas 0–VI Szkoły Podstawowej w Zagórze powitali 29 września 2016 roku nadejście pięknej, złotej jesieni. W towarzystwie dostojnych gości: pana Ernesta Nowaka, Burmistrza Miasta i Gminy Zagórze, pani Ewy Get, Dyrektora Zespołu Obsługi Szkół, radnego Rady Miasta i Gminy, pana Tomasza Pyrcia, Dyrektora Szkoły, rodziców i wychowawców dzieci zgromadziły się na podwórku szkolnym, gdzie czekało na wszystkich mnóstwo niespodzianek.



Po powitaniu zebranych dyrektor szkoły, pan Tomasz Rudy, wraz z panią Sylwią Mackiewicz ogłosili wyniki oraz zwycięzców Turnieju Tenisa Stołowego klas IV–VI i wraz z gośćmi wręczyli nagrody. Żółte rowery ufundowane przez RMF FM trafiły do Luizy Szmyd (kl. VI) i Patryka Secha (kl. V). II miejsce zajęli: Julia Jania i Konrad Milasz (kl. VI), a III — Wiktoria Niemczyk (kl. V) i Tomasz Pietrasz (kl. VI).



Po gratulacjach przyszedł czas na podziękowania. Rodzice w imieniu swoim i całej społeczności szkolnej przekazali Panu Burmistrzowi wyrazy wdzięczności za zaangażowanie, życzliwość i współpracę oraz wsparcie ich działań podejmowanych na rzecz dzieci i szkoły. Podziękowania otrzymał również pan Tomasz Pyrc, który okazał naszej szkole bezinteresowną pomoc, życzliwość i ofiarność.



Kolejną atrakcją pikniku był mecz tenisa stołowego, który rozegrali zwycięzcy turnieju z Panem Burmistrzem i Panem Dyrektorem, a także konkurencje i zabawy dla najmłodszych.



Niespodzianką okazał się Jesienny Stragan, na którym znalazły się smakołyki przygotowane przez rodziców. Hitem były owocowe szaszłyki zanurzane w czekoladowej fontannie, ciepłe tosty z pysznymi konfiturami oraz owocowe ciasta, kompoty, soki i koktajle.



Kiedy bardziej śmiali rodzice oraz starsi koledzy stanęli do rywalizacji przy stołach ping-pongowych najmłodsi świetnie bawili się na nowym placu zabaw, który powstał dzięki fundacji „Lepsze Jutro z RMF FM”. Na koniec każdy mógł upiec kiełbaski lub ogrzać się przy ognisku.

M.H

Wychowanie naśladowaniem miłosiernej miłości Boga

Tradycyjnie już, kiedy tylko jest taka okazja, z satysfakcją publikujemy w „Verbum” artykuły o życiu naszych zagórskich szkół. Nie potrzeba znanych powszechnie cytatów czy złotych myśli, by samemu wiedzieć doskonale, że od wychowania i wykształcenia następnych pokoleń zależą losy Polski i świata. Tym bardziej cieszą wszelkie informacje o osiągnięciach, nowych inicjatywach, o ciekawych imprezach — jak choćby opisany na poprzedniej stronie jesienny piknik.

W kontekście przeżywanego Roku Miłosierdzia i z okazji VI Tygodnia Wychowania, który przypadał w dniach od 11 do 17 września, problematykę tę podjęli także polscy biskupi, wystosowując do wiernych list pasterski. Podkreślają w nim m.in., że w dzisiejszych czasach szybkiego rozwoju cywilizacyjnego, rodzącego wiele nowych problemów, aktualność kwestii związanych z wychowaniem jest szczególnie widoczna.

Wychowywać, to znaczy wymagać, przy uwzględnieniu jednak faktu, że miłość wychowawcy powinna być wrażliwa i czuła, dawać wychowankowi wsparcie i poczucie bezpieczeństwa. Biskupi zwracają również uwagę, że w wychowaniu jest miejsce na realizację uczynków miłosierdzia, choćby takich jak „nieumie-

jętnych pouczać”, czy „wątpiącym dobrze radzić”, co zachęca także do sięgania po pomoc specjalistów w zakresie psychologii czy pedagogiki, jeśli staje się przed szczególnie trudnymi wyzwaniami. Taką pomocą służy również Kościół, m.in. przez działalność naukową, prowadzenie przedszkoli i szkół katolickich, a także posługę duszpasterską katechetów.

Odrębne miejsce poświęcają hierarchowie roli świadectwa, które jest o wiele skuteczniejszą metodą wychowawczą niż słowa czy napomnienia. Przykład własnego życia, opartego na konkretnych wartościach, staje się dla młodego człowieka drogowskazem, za którym może spokojnie podążać. Dotyczy to szczególnie wychowania w wierze.

Św. Jan Paweł II w encyklice o Bożym Miłosierdziu przypomina, że wychowanie jest jedną z najważniejszych form naśladowania miłosiernej miłości Boga, nieodzownej pomiędzy najbliższymi, w wychowaniu i duszpasterstwie. Papież Franciszek zaś zachęca katechetów i katechetki, by wyruszyli na „peryferia współczesnego świata”, gdzie żyją dzieci niepotrafiące zrobić znaku krzyża. Każdy jednak może zaangażować się w dzieło kształtowania młodego pokolenia. *J.K.*

Jubileuszowa Pielgrzymka Narodowa do Rzymu

Od 20 do 23 października ok. 50 biskupów, 250 księży i liczni wierni dziękowali w Rzymie za Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski oraz Światowe Dni Młodzieży i Jubileusz Miłosierdzia, pielgrzymując do tak ważnych dla chrześcijaństwa miejsc i spotykając się z Ojcem Świętym. Poprzednia taka pielgrzymka odbyła się w 2003 roku i była dziełczynieniem za 25 lat pontyfikatu Papieża-Polaka. Pielgrzymi nawiedzili cztery bazyliki patriarchalne, gdzie podczas Mszy Świętych Słowo Boże głosili polscy biskupi — abp Marek Jędraszewski, abp Wojciech Polak, abp Stanisław Gądecki, abp Stanisław Dziwisz.

Podczas audyencji Papież Franciszek raz jeszcze dziękował Polakom za wspieranie przygotowanie Światowych Dni Młodzieży, życzył także, aby „Pan dał wam łaskę wytrwania w tej wierze, nadziei i miłości, którą przejęliście od waszych przodków i którą z troską pielęgnujecie. Niech w waszych umysłach i sercach wybrzmiewa wciąż wezwanie waszego wielkiego Rodaka do budzenia w sobie wyobraźni miłosierdzia, abyście potrafili nieść świadectwo o Bożej miłości wszystkim, którzy jej potrzebują”.

Pielgrzymi odwiedzili także Kolegium Polskie, świętujące w bieżącym roku jubileusz 150-lecia swego istnienia (zob. też s. 19). *J.K.*

Nowy Nuncjusz Apostolski w Polsce

Nowym Nuncjuszem Apostolskim w naszym kraju, został, zgodnie z wolą Ojca Świętego Franciszka, abp Salvatore Pennacchio, watykański dyplomata, urodzony w 1952 roku w Marano di Napoli. Do tej pory pracował jako nuncjusz i delegat apostolski m.in.

w Rwandzie, Tajlandii, Singapurze, Kambodży, Laosie, Birmie, Malezji, Brunei oraz Indiach. Abp Pennacchio znany jest z bardzo silnego związku ze św. Janem Pawłem II, z szerzenia jego kultu, troski o ubogich i zaangażowania misyjnego.

Pielgrzymka Róż Żywego Różańca

W tym roku, w ramach tradycyjnej pielgrzymki, członkowie Róż Żywego Różańca z naszej diecezji podążyli 24 września do Komborni. Przybyło tu kilka tysięcy



FOT. Z. WRONA

czcicieli Maryi, by modlić się przed obrazem Matki Bożej Pocieszenia — na 2017 rok zaplanowana jest koronacja tego wizerunku. Podobnie jak w poprzednich latach uroczystą Mszę Świętą pod przewodnictwem ks. abpa Adama Szala i ks. bpa Stanisława Jamrozka, po-



FOT. Z. WRONA

przedziła konferencja, modlitwa uwielbienia i uwolnienia z nałogów, oraz procesja różańcowa, połączona z nabożeństwem Siedmiu Boleści Matki Bożej. Podczas homilii ks. Arcybiskup zachęcał, aby w każdym momencie życia, szczególnie w chwilach trudnych, uciekać

się do Maryi. W przyszłym roku pielgrzymi udadzą się do jarosławskiej kolegiaty, gdzie króluje Matka Boża Królowa Rodzin.

Warto przy okazji przypomnieć, że różaniec w obecnej formie, w której go znamy, ustalili się w XV w., dzięki

Obietnice Maryi dla odmawiających różaniec

1. Ktokolwiek będzie mi służył przez odmawianie różańca świętego otrzyma wyjątkowe łaski.
2. Obiecuję moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać różaniec.
3. Różaniec stanie się bronią przeciw piekłu, zniszczy, pomniejszy grzechy, zwycięży heretyków.
4. Spowoduje on, że cnoty i dobre dzieła zakwitną; otrzyma on od Boga obfite przebaczenie dla dusz; odciągnie serca ludu od umiłowania świata i jego marności; podniesie je do pożądania rzeczy wiecznych.
5. Dusza, która poleci mi się przez odmawianie różańca, nie zginie.
6. Ktokolwiek odmawiać będzie pobożnie różaniec święty, rozważając równocześnie tajemnice święte, nie dozna nieszczęść, nie doświadczy gniewu Bożego, nie umrze nagłą śmiercią; nawróci się, jeśli jest grzesznikiem, jeśli zaś sprawiedliwym — wytrwa w łasce i osiągnie życie wieczne.
7. Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do różańca — nie umrze bez sakramentów Kościoła.
8. Wierni w odmawianiu różańca będą mieli w życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.
9. Uwolnię z czyśćca tych, którzy mieli nabożeństwo do różańca świętego.
10. Wierne dzieci różańca zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.
11. Otrzymacie wszystko, o co prosicie, przez odmawianie różańca.
12. Wszystkich, którzy rozpowszechniają różaniec, będę wspomagała w ich potrzebach.
13. Otrzymałam od mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy różańca będą mieli za wstawienników cały Dwór Niebieski w czasie życia i w godzinę śmierci.
14. Wszyscy, którzy odmawiają Różaniec, są moimi synami i braćmi mojego Jedyne Syna Jezusa Chrystusa.
15. Nabożeństwo do mojego różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.

dominikaninowi, bł. Alanowi Rupe (znanemu też jako Alanus de la Roche), żyjącemu w latach 1428–1475. On ustalił liczbę 150 „zdrowasiek”, które podzielił na dekadę (dziesiątki), przeplatane Modlitwą Pańską. Założył



FOT. Z. WRONA



też pierwsze bractwo różańcowe w Douai w 1470 r. W 1464 r. ukazała mu się Najświętsza Maryja Panna, poleciła propagować różaniec i zakładać bractwa różańcowe, przekazała mu także 15 obietnic dla tych, którzy będą odmawiać Różaniec.

J.K.

Aktualności Akcji Katolickiej

20 sierpnia w sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie odbyło się spotkanie formacyjne prezesów Akcji Katolickiej. Rozpoczęło się adoracją Najświętszego Sakramentu, następnie zebrani wysłuchali konferencji ks. Józefa Niżnika: *Akcja Katolicka w misji Kościoła*, potem odprawiona została Droga Krzyżowa na Bobolówce z relikwiami św. Andrzeja. Mszę Świętą koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. abpa Adama Szala, który wygłosił też Słowo Boże, odprawiono w kaplicy na Bobolówce.



FOT. Z. WRONA



nim bp Mirosław Milewski, pełniący posługę sufragana w diecezji płockiej.

Akcja Katolicka Archidiecezji Przemyskiej włączyła się, na prośbę ks. Zdzisława Rakoczego, misjonarza pochodzącego z naszej diecezji, w budowę kościoła w Ekwadorze.

J.K.

16 października członkowie Akcji Katolickiej archidiecezji sanockiej zgromadzili się w Strachocinie na jesiennym dniu skupienia. Konferencja poświęcona była 100 rocznicy objawień fatimskich, a Mszy Świętej przewodniczył ks. prałat Andrzej Skiba.

Podczas zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski na początku października wybrany został nowy Krajowy Asystent Akcji Katolickiej — został

30. rocznica święceń biskupich ks. abpa Józefa Michalika

16 października minęła 30 rocznica sakry biskupiej ks. abpa seniora Józefa Michalika. Księdzu Arcybiskupowi składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wielu łask Bożych, oraz opieki Matki Bożej. Ks. Arcybiskup przyjął święcenia biskupie w Rzymie, z rąk św. Jana Pawła II.

Ochrzczony to znaczy posłany

Pod taki właśnie hasłem 23 października rozpoczął się 90. Światowy Tydzień Misyjny. Jest to doskonała okazja, aby włączyć się w troskę o Kościół misyjny, o to, aby każdy człowiek mógł doświadczyć Bożego miłosierdzia.

We czwartek modlimy się szczególnie o beatyfikację Pauliny Jaricot, rozwój misji i dzieła Żywego Różańca, który w tym roku obchodzi jubileusz 190-lecia założenia. To właśnie Sługa Boża Paulina Jaricot, Francuzka, żyjąca w latach 1799–1862, założyła w 1819 roku Lyon'skie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, pierwowzór dzisiejszych Papieskich Dzieł Misyjnych, mające na celu gromadzenie funduszy na misje. Stworzyła też Ruch Żywego Różańca.

Ponad 2000 polskich misjonarzy pracuje w 97 krajach, najwięcej w Afryce, w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, w Azji, w Oceanii. Na całym świecie na misjach pracuje 43 677 kapłanów diecezjalnych i zakonnych, 8374 braci zakonnych i 62 524 siostry zakonne.

Papieskie Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Polsce w ubiegłym roku przekazały na pomoc dla misji 1077568,75 USD. Wśród projektów znajdują się m.in.: Misyjne Apostolstwo Chorych (opieka duchowa, pierwsze piątki miesiąca oraz cierpienie ofiarowane Bogu w intencji misji), Żywy Różaniec dla Misji (oprócz modlitwy, ofiara w wysokości 1 zł miesięcznie od każdego członka Żywego Różańca; połowa środków pozostaje w diecezjach, jako wsparcie dla misjonarzy, a reszta ma pomóc w wybudowaniu kaplicy w Naung Kan w Birmie), Młodzieżowy Wolontariat Misyjny, Kolędnicy Misyjni (dzieci kolędując, odwiedzają rodziny i zbierają ofiary dla swoich rówieśników w krajach misyjnych — w tym roku w Tajlandii), Misyjny Bukiet — kwota, którą przeznaczaliby się na kwiaty przynoszone na uroczystości, przekazywana jest na utrzymanie kleryków w krajach misyjnych.

Orędzie na Światowy Tydzień Misyjny skierował do wiernych Ojciec Święty. Podkreśla w nim, że Jubileusz Miłosierdzia „zaprasza nas do spojrzenia na misje *ad gentes* jako wspaniałe, ogromne dzieło miłosierdzia, zarówno wobec ducha, jak i wobec ciała”. Zapewnia,

że „wszyscy jesteśmy zaproszeni do »wyjścia« jako uczniowie-misjonarze, oddając na tę służbę swoje talenty, swoją kreatywność, swoją mądrość i doświadczenie, aby nieść orędzie Bożej czułości i współczucia całej rodzinie ludzkiej”.

Bóg jest bowiem „Bogiem łagodnym, wrażliwym, wiernym (...) Z czułą troską angażuje się w ludzką rzeczywistość (...) jest miłosierny dla wszystkich. Jego czuła miłość jest dla wszystkich ludów, a Jego czuła troska obejmuje wszystkie stworzenia”.

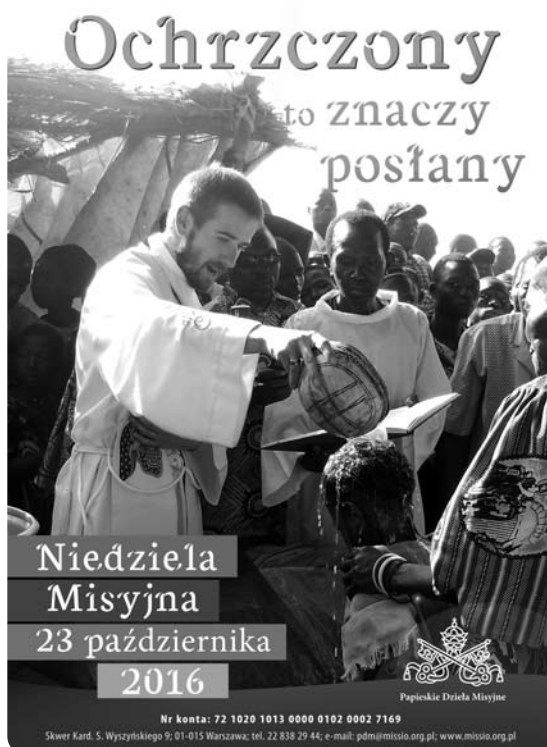
Kościół zaś „jest wspólnotą, która żyje dzięki miłosierdziu Chrystusa: zawsze czuje się strzeżony i wybrany przez Niego z miłością miłosierdną, a z tej miłości czerpie styl swojego posłannictwa, żyje nią i ukazuje ją narodom w pełnym szacunku dialogu ze wszystkimi kulturami i przekonaniami re-

ligijnymi”. Znakiem miłości Boga jest też wciąż rosnąca obecność kobiet, a także rodzin, w świecie misyjnym. „Obok dzieła ewangelizacyjnego i sakramentalnego misjonarzy, kobiety i rodziny często lepiej rozumieją problemy ludzi i potrafią stawić im czoło w sposób odpowiedni, a czasami całkiem nowy: troszcząc się o życie, zwracając większą uwagę na osoby niż na struktury oraz angażując wszelkie zasoby ludzkie i duchowe w budowanie harmonii, relacji, pokoju, solidarności, dialogu, współpracy i braterstwa”.

Kościół winien zatem sprawować posługę miłosierdzia, pomagającą w „spotkaniu i umiłowaniu Pana także tym ludom, które Go jeszcze nie znają”. Wiara jest bowiem wprawdzie darem Boga, ale rozwija się „dzięki wierze i miłosierdziu osób niosących Ewangelię”. Wszystkie ludy mają prawo do otrzymania orędzia zbawienia, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę wojny, niesprawiedliwość, kryzysy, których tak wiele we współczesnym świecie. „Ewangelia przebaczenia i miłosierdzia może przynieść radość i pojednanie, sprawiedliwość i pokój”.

Nawiązując do jubileuszu 90. rocznicy ustanowienia Światowego Dnia Misyjnego, Papież Franciszek zachęcił wszelkie wspólnoty eklesjalne do wsparcia dzieła misji.

J.K.



Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie!

Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie (Dn 7, 13-14)

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, zatwierdzony w kwietniu przez Konferencję Episkopatu Polski, zostanie uroczystie odmówiony 19 listopada, w Krakowie-Łagiewnikach. Wpisuje się on zarówno w zakończenie obchodów Roku Miłosierdzia jak też w jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski.



Przygotowując akt intronizacji Chrystusa, odwołano się m.in. do zapisków Sługi Bożej pielęgniarki Rozalii Cielakówny, mistyczki. W jej prywatnych objawieniach pojawia się życzenie Chrystusa domagającego się aktu intronizacyjnego od narodu polskiego. Inspiracją była także duchowość wielu wspólnot, m.in. charyzmatycznych i oazowych, oraz oczywiście teksty biblijne, nauczanie Kościoła, a szczególnie encyklika Piusa XI *Quas Primas* z 1925 roku.

Jak czytamy w Komentarzu do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana (<http://episkopat.pl/komentarz-do-jubileuszowego-aktu-przyjecia-jezusa-za-krola-i-pana>), przyjęcie panowania Jezusa, uznanie Go swym Panem, ma znaczenie zbawcze, ma być aktem wiary narodu, przeciwstawieniem się powszechnej na świecie detronizacji Chrystusa. Celem tego aktu ma być „poddanie osobistego, rodzinnego i narodowego życia Chrystusowi i życie według praw Bożych. Akt ten powinien wpłynąć na rzeczywistość doczesną, ale nie może stanowić nadużycia Najświętszego Imienia Jezusa do osiągnięcia celów do-

czesnych. Jest wyrazem posłuszeństwa Bogu, czyli odpowiedzialnością człowieczej miłości na Miłość Bożą, jest też aktem sprawiedliwości, czyli oddaniem Bogu tego, co Jemu należy”.

Publiczne przyjęcie panowania Jezusa nie dodaje mu władzy, którą „posiada sam z siebie jako Bóg i Zbawiciel. Jego władza jest niezależna od jakiegokolwiek stworzenia”. Akt wiary w Jezusa jako Zbawiciela, Pana i Króla ma charakter sprawczy, gdyż umożliwia zbawienie człowieka — tak, jak pisał św. Piotr w Liście do Rzymian: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych — osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami — do zbawienia”. Pius XI tak zaś stwierdza we wspomnianej encyklice: „Trzeba więc, aby Chrystus panował w umyśle człowieka, którego obowiązkiem jest z pełnym poddaniem się woli Bożej przyjąć objawione prawdy i wierzyć silnie i stale w naukę Chrystusa; niech Chrystus króluje w woli, która powinna słuchać praw i przykazań Bożych; niech panuje w sercu, które, wzgardziwszy pożytkami, ma Boga nade wszystko miłować i do Niego jedynie należeć; niech króluje w ciele i członkach jego, które jako narzędzia, lub — że użyjemy słów św. Pawła Apostoła (Rz 6, 13): jako »zbroja sprawiedliwości Boga«, mają przyczynić się do wewnętrznego uświęcenia dusz”. Wciąż też pozostaje aktualne wezwanie św. Jana Pawła II: „Nie lękajcie się. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych oraz kierunków cywilizacyjnych. Nie lękajcie się!”.

W akcie widoczne są odwołania do zobowiązań zawartych w Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego, do przymierza chrzcielnego narodu, jest on też formą „zawierzenia całego narodu Bożemu Miłosierdziu”, zawiera również elementy narodowego rachunku sumienia oraz „zobowiązanie podporządkowania prawu Bożemu całego życia osobistego, rodzinnego i narodowego”, a także zawierzenia Chrystusowi państwa polskiego i wszystkich narodów świata.

Realizacja aktu zakłada „szerokie otwarcie drzwi Jezusowi, oddanie Mu swego życia, przyjęcie tego, co nam oferuje i dzielenie się Nim z innymi. Chodzi o umiłowanie Jezusa do końca, zawierzenie Mu naszych rodzin, podejmowanie posługi miłości miłosiernej oraz realizację Ewangelii we wszelkich wymiarach życia, nie wykluczając jego aspektu ekonomicznego, społecznego i politycznego”.

W ramach przygotowań do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana biskupi

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana

Nieśmiertelny Królu Wieków, Panie Jezu Chryste, nasz Boże i Zbawicielu! W Roku Jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski, w roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, oto my, Polacy, stajemy przed Tobą [wraz ze swymi władzami duchownymi i świeckimi], by uznać Twoje Panowanie, poddać się Twemu Prawu, zawierzyć i poświęcić Tobie naszą Ojczyznę i cały Naród.

Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Twe Panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie.

Pragnąc uwielbić majestat Twej potęgi i chwali, z wielką wiarą i miłością wołamy: Króluj nam Chryste!

— W naszych sercach — Króluj nam Chryste!

— W naszych rodzinach — Króluj nam Chryste!

— W naszych parafiach — Króluj nam Chryste!

— W naszych szkołach i uczelniach — Króluj nam Chryste!

— W środkach społecznej komunikacji — Króluj nam Chryste!

— W naszych urzędach, miejscach pracy, służby i odpoczynku — Króluj nam Chryste!

— W naszych miastach i wioskach — Króluj nam Chryste!

— W całym Narodzie i Państwie Polskim — Króluj nam Chryste!

Błogosławimy Cię i dziękujemy Ci Panie Jezu Chryste:

— Za niezgłębioną Miłość Twojego Najświętszego Serca — Chryste nasz Królu, dziękujemy!

— Za łaskę chrztu świętego i przymierze z naszym Narodem zawarte przed wiekami — Chryste nasz Królu, dziękujemy!

— Za macierzyńską i królewską obecność Maryi w naszych dziejach — Chryste nasz Królu, dziękujemy!

— Za Twoje wielkie Miłosierdzie okazywane nam stale — Chryste nasz Królu, dziękujemy!

— Za Twą wierność mimo naszych zdrad i słabości — Chryste nasz Królu, dziękujemy!

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy, a zwłaszcza za odwracanie się od wiary świętej, za brak miłości względem Ciebie i bliźnich. Przepraszamy Cię za narodowe grzechy społeczne, za wszelkie wady, nałogi i zniewolenia. Wyrzekamy się złego ducha i wszystkich jego spraw.

Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu. Zobowiązujemy się porządkować całe nasze życie osobiste, rodzinne i narodowe według Twego prawa:

— Przyrzekamy bronić Twej świętej czci, głosić Twą królewską chwałę — Chryste nasz Królu, przyrzekamy!

— Przyrzekamy pełnić Twoją wolę i strzec prawości naszych sumień — Chryste nasz Królu, przyrzekamy!

— Przyrzekamy troszczyć się o świętość naszych rodzin i chrześcijańskie wychowanie dzieci — Chryste nasz Królu, przyrzekamy!

— Przyrzekamy budować Twoje królestwo i bronić go w naszym narodzie — Chryste nasz Królu, przyrzekamy!

— Przyrzekamy czynnie angażować się w życie Kościoła i strzec jego praw — Chryste nasz Królu, przyrzekamy!

Jedyny Władco państw, narodów i całego stworzenia, Królu królów i Panie panujących! Zawieramy Ci Państwo Polskie i rządzących Polską. Spraw, aby wszystkie podmioty władzy sprawowały rządy sprawiedliwie i stanowiły prawa zgodne z Prawami Twoimi.

Chryste Królu, z ufnością zawieramy Twemu Miłosierdziu wszystko, co Polskę stanowi, a zwłaszcza tych członków Narodu, którzy nie podążają Twymi drogami. Obdarz ich swą łaską, oświeć mocą Ducha Świętego i wszystkich nas doprowadź do wiecznej jedności z Ojcem.

W imię miłości bratniej zawieramy Tobie wszystkie narody świata, a zwłaszcza te, które stały się sprawcami naszego polskiego krzyża. Spraw, by rozpoznały w Tobie swego prawowitego Pana i Króla i wykorzystały czas dany im przez Ojca na dobrowolne poddanie się Twojemu panowaniu.

Panie Jezu Chryste, Królu naszych serc, racz uczynić serca nasze na wzór Najświętszego Serca Twego.

Niech Twój Święty Duch zstąpi i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. Niech wspiera nas w realizacji zobowiązań płynących z tego narodowego aktu, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia.

W Niepokalanym Sercu Maryi składamy nasze postanowienia i zobowiązania. Matczynej opiece Królowej Polski i wstawiennictwu świętych Patronów naszej Ojczyzny wszyscy się powierzamy.

Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie — na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi. Spraw, aby naszą Ojczyznę i świat cały objęło Twe Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

* * *

Oto Polska w 1050. rocznicę swego Chrztu uroczyście uznała królowanie Jezusa Chrystusa.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

polscy wystosowali do wiernych list pasterski, w którym piszą m.in.: „Zasadniczym celem dokonania aktu jest uznanie z wiarą panowania Jezusa, poddanie i zawierzenie Mu życia osobistego, rodzinnego i narodowego we wszelkich jego wymiarach i kształtowanie go według Bożego prawa. Jesteśmy bowiem świadkami wielorakiego pozostawiania Boga na marginesie życia, czy wręcz odchodzenia od Boga. W naszym życiu ma nieraz miejsce swego rodzaju detronizacja Jezusa, pozbawianie Go należnego Mu miejsca i czci, możliwości wpływu na nasze życie i postępowanie. A przecież, »Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano, istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem — ku chwale Boga Ojca« (Flp 2,9–11)”. Jubileuszowy akt jest „aktem wiary, który potwierdza wybór Chrystusa i obliguje nas do życia na miarę zawartego z Nim przymierza, jest aktem sprawiedliwości, w znaczeniu oddania Mu tego, co Jemu należne i aktem posłuszeństwa w odpowiedzi na Jego Miłość. W proklamacji aktu nie chodzi tylko o jakiś wyraz zewnętrznego uznania Jezusa Królem i Panem, ale postawę głęboko wewnętrzną, duchową, która ma swoje konsekwencje w życiu i promieniuje na wszystkie sfery życia, na innych ludzi i owocuje w społeczeństwie”.

W Uroczystość Chrystusa Króla we wszystkich świątyniach w Polsce każdy będzie mógł dokonać aktu przyjęcia Jezusa za Króla i Pana.

Biskupi zachęcają do duchowego przygotowania do tych wydarzeń, rozważania formuły aktu, zadbania o stan łaski uświęcającej, o ożywienie więzi z Chrystusem, by „mógł działać i zaprowadzać Swe Królestwo w poszczególnych wymiarach naszego życia. Stąd też pierwszym nakazem chwili jest modlitwa do Ducha Świętego, po-

Modlitwa do Jezusa, naszego Króla i Pana

Jezu Chryste, Królu Wszechświata, Panie nasz i Boże, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, nasz Zbawicielu! Ty, który mówiłeś, że Królestwo Twoje nie jest z tego świata, który wzywałeś nas do szukania Królestwa Bożego i nauczyłeś nas prosić w modlitwie do Ojca: „przyjdź Królestwo Twoje”, wejrzyj na nas stojących przed Twoim Majestatem.

Wywyższamy Cię, oddajemy Ci cześć i uwielbienie. Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu. Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy i zaniedbane dobro. Wyrażamy naszą skruchę i prosimy o zmiłowanie.

Przyrzekamy zabiegać o pomnożenie Twojej Chwały, dziękować za nieskończone Miłosierdzie, które okazujesz z pokolenia na pokolenie, wiernością i posłuszeństwem odpowiadać na Twoją Miłość.

Boski Królu naszych serc, niech Twój Święty Duch wspiera nas w realizacji tych zobowiązań, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia. Niech pomaga nam porządkować całe nasze życie i posłannictwo Kościoła.

Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie, na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi.

Spraw, aby nasze rodziny, wioski, miasta i świat cały objęło Twe Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju, teraz i na wieki wieków Amen.

nieważ bez Jego pomocy nikt nie jest w stanie wyznać, iż »Panem jest Jezus« (1 Kor 12,3), a także odmawianie Modlitwy do Jezusa, naszego Króla i Pana.

Sactus Deus, Sanctus fortis...

„Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny”, słowa znane nam dobrze z Suplikacji i z koronki do Bożego Miłosierdzia, to w istocie początek starożytnego hymnu pochwalnego do Trójcy Świętej, tzw. Trisagionu („trzykroć święty”), dalszy tekst głosi bowiem: „Chwała Ojcu i Synowi i Świętemu Duchowi, jak była na początku, i teraz i zawsze, i na wieki wieków Amen. Święty nieśmiertelny zmiłuj się nad nami”. Hymn ten stał się inspiracją dla wielu twórców, zarówno pisarzy, jak i kompozytorów.



Bądźcie świadkami miłosierdzia!

Takie wezwanie towarzyszyło obchodom XVI Dnia Papieskiego, który w tym roku przypadał 9 października. Podobnie jak w poprzednich latach odbyły się liczne koncerty, spotkania, konferencje i tradycyjnie już zbierano środki na fundusz stypendialny Fundacji Nowego Tysiąclecia dla zdolnej młodzieży. W naszej parafii zebraliśmy na ten cel 1040 zł. Wszystkie działania mają upamiętniać osobę św. Jana Pawła II, przypominając o Jego nauczaniu, o przesłaniu, które nam pozostawił.

Wspomóż budowę żywego pomnika św. Jana Pawła II.
Wpłać na fundusz stypendialny dla zdolnej młodzieży z niezamożnych rodzin.

9.10.2016: XVI DZIEŃ PAPIESKI

bądźcie świadkami
MIŁOSIERDZIA

www.dzień.pl

FUNDACJA
DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA

wyslij SMS: **POMOC** pod numer: **74 265** (4,92 zł z VAT),
zadzwoń: **704 407 401** (4,99 zł z VAT) lub wpłać
na konto Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”:
81 1320 1104 2979 6023 2000 0001

T-Mobile plus PLAY

W ramach przygotowań do obchodów Dnia Papieskiego biskupi polscy skierowali do wiernych list pasterski, podkreślając szczególne jego znaczenie, wpisujące się w obchody Roku Miłosierdzia i przesłanie Papieża Franciszka skierowane do wiernych całego świata: „Tegoroczny Dzień Papieski jawi się jako swoista kontynuacja i niejako dopełnienie Światowych Dni Młodzieży”, jest „jeszcze jedną okazją, aby przyjrzeć się sobie w świetle tajemnicy Boga bogatego w miłosierdzie”.

Hierarchowie piszą dalej: „Tajemnica Bożego miłosierdzia objawiona już w doświadczeniu Narodu Wybranego (...) znajduje swoje dopełnienie w Nowym Przymierzu. Jezus Chrystus nie tylko mówi o miłosierdziu i tłumaczy je przez porównania oraz przypowieści, ale nade wszystko sam je wciela i uosabia. »Poniekąd On sam jest miłosierdziem« (Dives in misericordia, 2). Kościół przez wieki na różne sposoby świadczy o miło-

sierdziu Boga poprzez wyznawaną wiarę i wypływające z niej świadectwo życia chrześcijan. Dzisiaj nie sposób kontemplować tajemnicy miłosierdzia Bożego bez szczególnego wsłuchiwania się w głos św. siostry Faustyny i św. Jana Pawła II, których papież Franciszek nazwał »łagodnymi i zdecydowanymi głosicielami miłosierdzia«, »kanałami« miłości Pana, poprzez które »owe bezcenne dary dotarły do całego Kościoła i całej ludzkości« (Jasna Góra, 28 lipca 2016)”.

Zwracają też uwagę, że „Aby stawać się autentycznymi świadkami miłosierdzia, powinniśmy najpierw doświadczyć Bożego przebaczenia i usprawiedliwienia. (...) Przekonani, że Bóg nas kocha, jesteśmy zdolni okazać miłość, której ważnym znakiem jest umiejętność przebaczenia”. Przypominają też słowa Jana Pawła II, wypowiedziane podczas konsekracji Bazyliki w Łagiewnikach 17 sierpnia 2002: „Jak bardzo dzisiaj świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść, chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, która koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. (...) Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! Bądźcie świadkami Miłosierdzia!”. Przywołują również przesłanie Ojca Świętego Franciszka, który na zakończenie drogi krzyżowej w Krakowie, omawiając wagę uczynków miłosierdzia, powiedział: „bez miłosierdzia ja, ty, my wszyscy nic nie możemy uczynić. (...) Jesteśmy powołani, aby służyć Jezusowi ukrzyżowanemu w każdej osobie zepchniętej na margines, by dotknąć Jego błogosławionego ciała w człowieku wykluczonym, głodnym, spragnionym, nagim, uwięzionym, chorym, bezrobotnym, prześladowanym, uchodźcy, imigrancie. (...) W przyjęciu osoby usuniętej na margines, która została zraniona na ciele i w przyjęciu grzesznika zranionego na duszy, stawką jest nasza wiarygodność jako chrześcijan”.

Biskupi zachęcają, by XVI Dzień Papieski był inspiracją do powtórnego pochylenia się nad nauczaniem Jana Pawła II; szczególnie dotyczy to prawd zawartych w encyklice *Dives in misericordia*, „której treść ma fundamentalne znaczenie dla rozumienia miłosiernej miłości Boga”. Święty Papież Polak „słowem i czynem zachęcał nas, abyśmy byli już nie tylko głosicielami czy apostołami miłosierdzia, ale wzywał z mocą, byśmy stawali się autentycznymi świadkami miłosierdzia, a więc tymi, którzy miłosierdzie głoszą życiem”.

Hierarchowie podkreślają, że „jednym z wielu uczynków miłosierdzia jest troska o potrzebujących naszej pomocy. Możemy ją okazywać poprzez modlitwę, do-

bre słowo, cierpienie i ofiarę”, m.in. poprzez materialne wsparcie Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, od lat nazywanej żywym pomnikiem św. Jana Pawła II. Fundacja „pomaga duchowo i materialnie ponad dwu tysiącom młodych, zdolnych ludzi z całej Polski. Może pochwalić się także kilkoma tysiącami absolwentów”. Dzięki ofiarności ludzi dobrej woli stypendyści mogą realizować swoje aspiracje edukacyjne, a wyrazem ich wdzięczności wobec swego Świętego Patrona było zaangażowanie w wolontariat podczas Światowych Dni Młodzieży.

Do 30 października Fundację można wesprzeć także wysyłając SMS o treści „POMOC” pod numer 74265 (koszt 4,92 z VAT).

Zgodnie z tradycją, podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie 8 października wręczono też nagrody TOTUS, przyznawane przez Fundację dla uhonorowania osób i instytucji, których działalność w sposób wybitny przyczynia się do promowania godności człowieka w duchu nauczania Świętego Jana Pawła II.

W kategorii „Promocja człowieka, praca charytatywna i edukacyjno-wychowawcza” nagrodę otrzymało Stowarzyszenie Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II, oparte całkowicie na pracy wolontariuszy, działające od 10 lat przy parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy, za „wytrwałe zaangażowanie na rzecz osób terminalnie chorych i ich rodzin, inspirowane wezwaniem Jana Pawła II do rozwijania »wyobraźni miłosierdzia«”.

Jan Budziaszek, muzyk, artysta działający od lat w obszarze kultury masowej, muzyki popularnej i jazzowej, a także wykorzystywanej w teatrze i telewizji, otrzymał nagrodę w kategorii „Osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej”, za „ewangelizacyjny wymiar podejmowanych działań artystycznych, w szczególności za inicjatywę koncertów »Jednego Serca Jednego Ducha«, odbywających się od 2003 roku”.

W kategorii „Propagowanie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II” kapituła nagrodziła siostrę prof. Zofię Zdybicką ze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, filozofa, pedagoga, religioznawcę, wieloletnią wykładowczynię akademicką, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, za „dokonania na polu filozofii i zaangażowanie w organizację życia naukowego, szczególnie za świadectwo dawane o życiu i nauczaniu św. Jana Pawła II”.

„TOTUS medialny”, przyznawany dla upamiętnienia bp. Jana Chrapka oraz jego roli w ukazywaniu osoby i nauczania Jana Pawła II w mediach, powędrował w tym roku do redakcji tygodnika „Idziemy”, wydawanego od 10 lat przez diecezję warszawsko-praską, za „tworzenie nowoczesnego tygodnika opinii, proponującego świat wartości głoszonych przez Jana Pawła II”.

Nagrodę „TOTUS specjalny” za wybitne osiągnięcia twórcze otrzymał poeta, pisarz, dziennikarz i tłumacz Ernest Bryll.

J.K.

Moje rozstanie z kanapą

Fundacja Pistacja zaprasza wszystkich chętnych do udziału w konkursie, który jest owocem ŚDM w Krakowie. Skierowany jest on do tych, którzy czują, że — zgodnie ze słowami Papieża Franciszka — zamienili kanapowe życie na buty wyczynowe. Do udziału w konkursie organizatorzy zachęcają wszystkich powyżej 15 roku życia, którzy pod wpływem pielgrzymek, ŚDM, czy innych wydarzeń zmienili swoje życie. Mają nadzieję, że te wartościowe doświadczenia będą bardzo cennym przekazem dla poszukujących lub dla tych, którzy się wahają czy ruszyć ze swojej kanapy i rozpocząć nowe, szczęśliwe życie.

Zadaniem uczestnika konkursu jest nakręcenie telefonem komórkowym autorskiego filmiku (3–5 min) przedstawiającego rozstanie z przysłowiową kanapą, nadanie mu tytułu i przesłanie podpisanego imieniem, nazwiskiem autora i tytu-

łem filmiku na dowolnym nośniku pod adres: Skrytka Poczтовая 38 03-153 Warszawa 91 do dnia 31 grudnia 2016.

Nagrodami w konkursie są: dwuosobowa wycieczka do Rzymu, laptop, telefon komórkowy,

Gala finałowa odbędzie się w czerwcu 2017 roku na rynku w Świdnicy. Jury, oceniając filmy uczestników, będzie uwzględniać następujące kryteria: zgodność z tematyką konkursu, autentyczność przekazu, pomysłowość i kreatywność filmu, poziom estetyczny oraz wykonanie.

Po zakończeniu konkursu wszystkie świadectwa zostaną przekazane na Jasną Górę jako dar na Jubileusz 300-lecia Koronacji Matki Boskiej Częstochowskiej.

Szczegóły i regulamin konkursu na stronie www.fundacjapistacja.org.pl.



Narodowe czytanie w Zagórzcu

Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, w 2013 roku w całej Polsce czytano dzieła Aleksandra Fredry, a rok później *Trylogię* Henryka Sienkiewicza. W ubiegłym roku, 5 września, Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda rozpoczęli Narodowe Czytanie *Lalki* Bolesława Prusa w warszawskim Ogrodzie Saskim. Przez ponad 10 godzin powieść Prusa czytali znani aktorzy, a w całej Polsce przeczytano ją w ponad 1600 miejscowościach.



W tym roku w sobotę, 3 września, w ponad 2000 miejsc w całej Polsce oraz za granicą odbyło się Narodowe Czytanie *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza. Tegoroczna lektura została wybrana podczas internetowego głosowania spośród pięciu propozycji. Dzieło Sienkiewicza konkurowało z *Chłopami* Władysława St. Reymonta, *Weselem* Stanisława Wyspiańskiego, *Popiołami* Stefana Żeromskiego oraz powieścią Marii Dąbrowskiej *Noce i dnie*.



Powieść *Quo vadis* została opublikowana w 1826 roku w firmie wydawniczej Gebether i Wolff w Krakowie. Wcześniej drukowana była w odcinkach w warszawskiej „Gazecie Polskiej” — od 26 marca 1895 do 29 lutego 1896 roku a także, z niewielkim opóźnieniem, w krakowskim „Czasie i w „Dzienniku Poznańskim”. Pierwsze przekłady powieści na język angielski i rosyj-

ski pojawiły się już w 1896 roku. Z zestawienia przygotowanego przez Bibliotekę Narodową wynika, że *Quo vadis* do lipca 2016 roku osiągnęło 2002 wydanie w 59 językach, w tym po łacinie i w esperanto.



Zagórskie Narodowe Czytanie odbyło się we wszystkich szkołach oraz w naszej zagórskiej bibliotece. My uczestniczyliśmy w piątek w czytaniu w Szkole Podstawowej przy ul. Piłsudskiego 70. Spotkanie rozpoczęła Pani wicedyrektor Bogumiła Kawalkiewicz, po czym przekazała mikrofon zaproszonym gościom: pani Katarzynie Iwan — przedstawicielce rodziców, pani Elżbiecie Raus — reprezentującej Miejsko-Gminną Bibliotekę w Zagórzcu. Wybrane fragmenty czytali również uczniowie z poszczególnych klas: Natalia Zubel, Filip Popek, Jakub Tokarczyk i Jakub Ratajewski. Pani Monika Frączek wprowadzała słuchaczy w poszczególne fragmenty, tłumaczyła ich znaczenie, żeby jeszcze bardziej działały na wyobraźnię uczniów i stały się dla nich bardziej zrozumiałe.



W sobotni poranek słowa *Quo vadis* rozbrzmiewały w naszej bibliotece. Gościli u nas uczniowie gimnazjum razem z dyrektorem, panem Jerzym Hryszko, i nauczycielami, panią Ewą Bryłą-Czech, panią Sylwią Słoniewską i panią Dorotą Krzyśko. Uczniowie z lekką treścią czytali wybrane przez siebie fragmenty, które dodatkowo ilustrowane były scenami z filmu Jerzego Kawalerowicza.

Wieczór autorski z Joanną Jodełką

We wtorkowy wieczór w czytelni zagórskiej biblioteki odbyło się spotkanie z panią Joanną Jodełką, pisarką, autorką kryminałów, scenarzystką, a z wykształcenia historykiem sztuki. Urodziła się w Siedlcach, mieszka w Poznaniu. Po spotkaniu, w swobodnej atmosferze, pisarka rozmawiała indywidualnie z czytelnikami i podpisywała swoją najnowszą książkę, za którą otrzymała prestiżową Nagrodę Wielkiego Kalibru, a także „Grzechotki”, „Kamyk”, „Kryminalistki” i „Wariatki” oraz powieść fantasy dla młodzieży „Ars Dragonia”.



Autorka w zabawny sposób mówiła o tym, dlaczego zaczęła pisać kryminały i jak odnalazła się w tym świecie zarezerwowanym dla piszących mężczyzn. Ona sama najczęściej podróżuje na trasie Siedlce–Poznań. Co czyta w podróży? W pociągu najczęściej klasykę kryminału, czyli książki Agathy Christie. Opowiedziała również o tym, jak wygląda jej codzienna praca nad książką.

ER

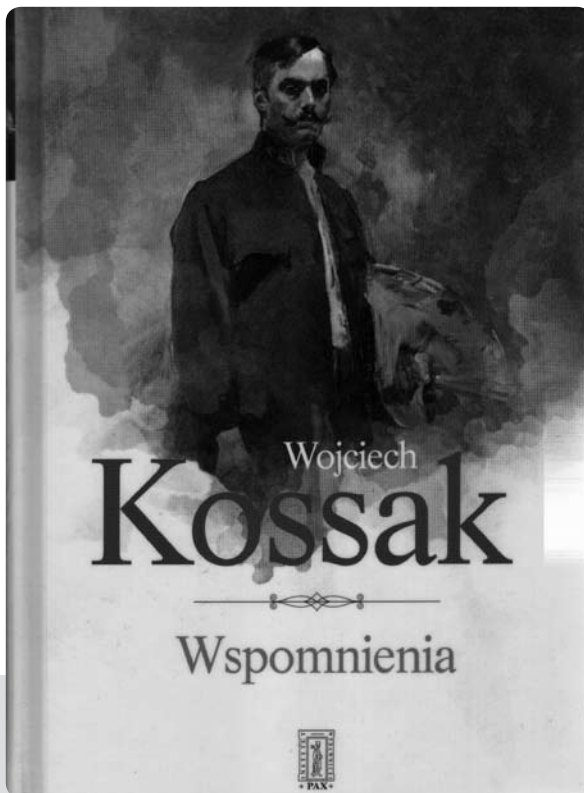
Kącik ciekawej książki

Wojciech Kossak, *Wspomnienia*, Warszawa 2016

Wojciech Kossak, jeden z wybitnych polskich malarzy, batalista, współtwórca *Panoramy racławickiej*, prawie przez całe życie pisał wspomnienia. Obejmują one lata 1856–1932, w barwny i ciekawy sposób ukazując czytelnikowi Polskę i Europę tego czasu, środowiska artystyczne Paryża, Monachium, Krakowa, Warszawy. Znajdziemy tu także odrębne wspomnienia poświęcone Janowi Matejce i Arturowi Grottgerowi. Wiele miejsca zajmuje rodzina — bo też była to rodzina niezwykła. Ojciec — Juliusz Kossak to również wybitny malarz, córka Maria to późniejsza poetka Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, a Magdalena — pisarka — Magdalena Samozwaniec. Można sięgnąć także po dwie książki: *Maria i Magdalena* i *Zalotnica niebieska*, by poszerzyć sobie obraz fascynującej rodziny Kossaków.

Książka dostępna w zagórskiej bibliotece. T.K.

Nad wielkim Hińczowskim Stawem obóz w namiotach rozbitych pod wyiskrzonym niebem. Naokoło olbrzymy granitowe w ciszy i majestacie nocy, przed nami Mięgoszowiecki, na który jutro o świcie ruszamy (...). Pan Tytus [Chałubiński] już na nogach; w lodowatej wodzie jeziora robimy naszą ranną toaletę, herbata w sagankach kipi. Ciepły powiew od Węgier nadlatuje ze wschodem słońca, natura pach-

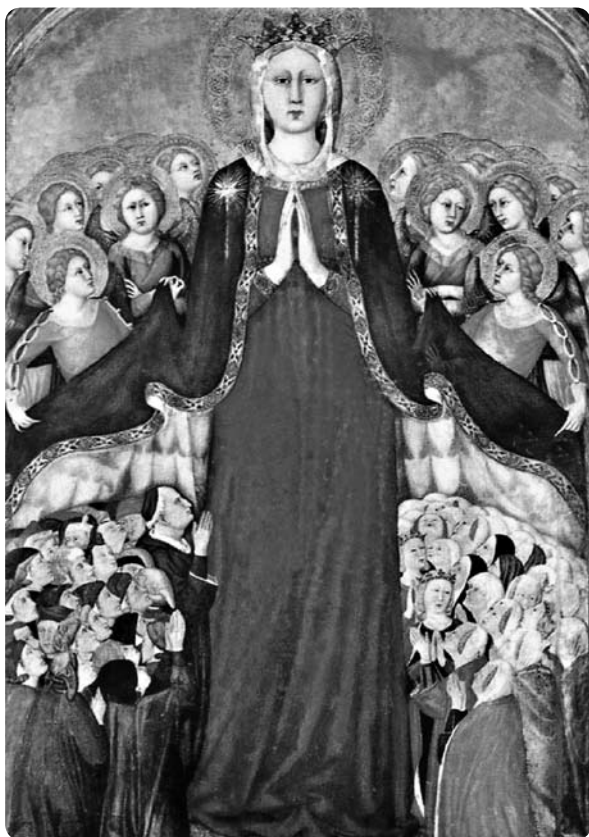


nie roszą i świeżością, limby i kosówki jakby wyświeżone i umyte. Jaś Sabala brząka na gęślach, Bartek coś mu wtóruje na skrzypkach (...).

Fragment książki

Mater Misericordiae

W związku z trwającym Rokiem Miłosierdzia, a także z okazji lipcowych Dni Młodzieży Muzeum Narodowe w Krakowie przygotowało piękną wystawę *Maria Mater Misericordiae*, na której zgromadzono wizerunki Matki Bożej, które można uznać za realizację motywu Matki Miłosierdzia. Dzieła wybitnych twórców przybyły do Krakowa z różnych stron Europy, m.in. z Włoch, nie brakowało także znanych nazwisk, jak Andrea della Robia, Andrea Mantegna, Memling czy Albrecht Dürer.



Lippo Memmi, Maria, Matka Miłosierdzia, przed 1317, katedra w Orvieto

Ekspozycję zorganizowano wokół kilku dominujących wariantów realizacji głównego motywu. Jako pierwsze można było zobaczyć przedstawienia Matki Bożej ochraniającej płaszczem swój lud — w tradycji wschodniej znane jako Matka Boża Pokrow. Wizerunki takie rozpowszechnione były w malarstwie włoskim, szczególnie w szkole sienneńskiej, a także na terenie Republiki Weneckiej, jak również w Hiszpanii. Nie brakło też obrazów ukazujących Maryję jako pośredniczkę, wstawiającą się za wiernymi, a nawet wprost ratującą ich od zakusów złego.

Znaczącą grupę dzieł stanowiły wyobrażenia Matki Bożej Karmiącej, które pojawiły się już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, w malarstwie katakumbowym, a także na terenie Egiptu. W sztuce bizantyjskiej motyw ten określany był jako Galaktotrophousa. Do



Andrea Mantegna, Matka Boska z Dzieciątkiem na tle ruin antycznych, ok. 1491, kolekcja prywatna, repr. za: *Maria Mater Misericordiae*, katalog wystawy, Kraków 2016

słów autora słynnej hagiograficznej *Złotej legendy*, żyjącego w XIII wieku Jakuba de Voragine: „Maria karmi nas mlekiem bogobojności i miłosierdzia”, a także do tekstów św. Augustyna i św. Ambrożego zdają się nawiązywać przedstawienia, w których strumienie mleka spływają z piersi Maryi, Źródła Litości, jako ratunek dla dusz czyśćcowych.

Matka Czuła — Eleusa to następny typ wizerunków przedstawionych na wystawie, skupionych na wyjątkowej, pełnej uczucia relacji między Maryją a Dzieciątkiem, które przytula się do Jej policzka.

Kolejny dział to przedstawienia Maryi Współodkupicielki, współcierpiącej z Chrystusem, a także tej, która modli się za ludzkość — Matki Bożej Orantki.

Wystawę zaaranżowano w interesujący sposób, za dbano też ciekawe opisy i informacje.

Jak pisze w jednym z tekstów wstępnych do katalogu wystawy Giovannii Morello, określenie Maria Matka Miłosierdzia pojawia się już w najstarszych tekstach liturgicznych, datowanych na III wiek. Zapisano tam m.in. następujące słowa: „Do twojego miłosierdzia uciekamy się, Bogurodzico. Nie odrzucaj naszych prośb, gdy potrzebujemy twego wsparcia, ale wyzwól nas od niebezpieczeństwa. O najczystsza, o najlaskawsza”. Tytuł Matka Miłosierdzia rozpowszechnił się w XI wieku, inwokacja taka umieszczona została także na początku hymnu *Salve Regina* (Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia, życie, słodyczy i nadziejo nasza witaj”). Nic zatem dziwnego, że tak wielu artystów starało się w pracach malarskich czy rzeźbiarskich ukazać Maryję jako miłosierną i czułą, a zarazem Matkę pełnego miłosierdzia Chrystusa.

J.K.

Jeszcze o zagórskich witrażach

Pani Grażyna Fijałkowska, wytrwale badająca dzieje krakowskich witraży i pracowni witrażowniczych, dotarła do nowych informacji dotyczących zagórskich witraży. Publikujemy zatem efekty Jej badań.

Jak wiadomo, witraże medalionowe na zamówienie barona Adama Ludwika Gubrynowicza wykonał Zakład Żeleńskiego w latach 1934–1935 i w 1939 roku. W archiwach Zakładu zachowała się korespondencja ze zleceniodawcą — baronem Gubrynowiczem oraz Zarządem Dóbr, teczka z projektami witraży oraz rozrys ich umiejscowienia w świątyni. Dzięki tej dokumentacji wiemy też, kto nasze witraże zaprojektował — wykonała je **Halina Bardzińska**.

Jako pierwsze zostały wykonane i zamontowane witraże Serce Marii i Serce Jezusa, następnie św. Teresa, św. Kazimierz i św. Jan Chrzciciel (fundowany przez Janinę z Gubrynowiczów hrabinę Sobańską), św. Brunon i św. Helena do okien na chórze, św. Józef, **św. Andrzej Bobola** (fundowany przez Zarząd Dóbr i Lasów) — a nie, jak pisaliśmy poprzednio św. Franciszek Salezy (choć trzeba przyznać, że nieszczególnie jest na tym witrażu św. Andrzej Bobola do siebie podob-



ny). Znalezione też informację o witrażu projektu Rosena — nie wiadomo, czy został zrealizowany, czy zrezygnowano z tej koncepcji. Być może był umieszczony (miał być umieszczony?) w oknie po lewej stronie, przy chórze, gdzie obecnie znajduje się wykonany po wojnie (nie ustalono w jakim zakładzie) św. Stanisław Kostka.

Jest też w dokumentacji projekt witraży *Ukrzyżowanie* do kaplicy grobowej oraz informacja o gotowych dwóch witrażach przewidzianych tam do umieszczenia — musiano jednak zrezygnować z tego planu, gdyż okna kaplicy Gubrynowiczów na Starym Cmentarzu są tylko przeszklone.

Halina Bardzińska-Żeleńska była żoną Stefana Mariana Żeleńskiego, bratanka Stanisława Gabriela Żeleńskiego. Mieszkali

w Warszawie. W Archiwum Zakładu Żeleńskich zachowało kilka listów Adama Żeleńskiego (syna Stanisława Gabriela i Izy Żeleńskich) do Haliny, w sprawie zamówienia różnych witraży.

Te bardzo cenne szczegóły w ciekawy sposób uzupełniają historię naszego kościoła. Dziękujemy Pani Grażynie Fijałkowskiej za ich udostępnienie.

J.K.

150 lat Papieskiego Kolegium Polskiego

Papieskie Kolegium Polskie to miejsce, gdzie mieszkają księża z różnych stron Polski, którzy w Rzymie, na wyższych uczelniach kościelnych, pogłębiają swoje wykształcenie, kontynuują studia, przygotowują prace naukowe. W przeszłości do wspólnoty Kolegium należeli m.in.: ks. Józef Sebastian Pelczar, ks. Jan Balicki, ks. Józef Bilczewski, a także ks. Karol Wojtyła, który już jako biskup był tu częstym gościem.

Wprawdzie formalnie za datę utworzenia Kolegium, któremu patronuje św. Jan Kanty, uważa się dzień 9 marca 1866 roku, ale historia tej placówki jest dużo dłuższa. Potrzebę utworzenia kolegium polskiego w Rzymie dostrzegł św. Filip Nereusz, wtedy jednak funkcjonowało ono krótko, bo tylko od 1582 do 1586 roku. Próbę reaktywacji podjął król Jan Kazimierz, który ustanowił fundację i przekształcił placówkę szwedzką w szwedzko-polską. Po jego śmierci jednak królowa Krystyna ponownie przeznaczyła ją tylko dla Szwedów.

Idea odnowienia Kolegium pojawiała się dopiero w XIX wieku, w środowisku księży zmartwychwstańców, i znalazła wsparcie wśród mieszkających w Rzymie Polaków; szczególnie zasłużyli się tej sprawie księżna Zofia z Branickich Odescalchi i hrabia, późniejszy kardynał, Włodzimierz Czacki. Działania te, pomimo sprzeciwu rządów zaborczych, doprowadziły do erygowania Kolegium w marcu 1866 roku, szczególną opieką objął je papież, Pius IX, a prowadzili je właśnie zmartwychwstańcy

Już w latach 1866–1918 Kolegium wykształciło 210 księży, późniejszych świętych, błogosławionych, kardynałów i biskupów. Obecny budynek, na Awentynie, wzniesiono w 1936 roku.

Po II wojnie światowej Kolegium prowadzili księża jezuici, a od 1959 roku podlega bezpośrednio Episkopatowi Polski.

J.K.

Zakończenie sezonu pielgrzymkowego

Jak co roku w naszym wyjazdowym programie znalazł się punkt „zakończenie sezonu pielgrzymkowego”. Dość długo jednak nie mogliśmy się zdecydować, jaką w tym przypadku wybrać trasę. Początkowo miał być sanocki skansen, może z jakimiś dodatkami, ale wciąż nie byliśmy do tego przekonani. Aż nieoczekiwanie pojawił się pomysł — a może jedźmy do muzeum w Markowej? Nowo otwarte, multimedialne... Ale sama Markowa wycieczki nie uczyni. Więc pojawiły się kolejne pomysły i tak powstał program: msza w Międzybrodziu, zwiedzanie cerkwi w Uluczu (ze względu na przeciągający się — czemu nas to nie dziwi? — remont mostu miał być spacer przez kładkę na Sanie), potem przejazd wąskotorówką Pogórzanin, Markowa, pałac Dzieduszyckich w Zarzeczu, sanktuarium maryjne w Tuligłowach i kolacja w Przemyśle.



Cerkiew w Międzybrodziu

Sobota 10 września zapowiadała się pięknie. Poranne mgły zasnuwały wprawdzie pejzaż, ale nasza wyprawa złożona z dwóch autokarów ruszyła na spotkanie z przygodą. Niestety na drodze (bardzo wąskiej) do dawnej cerkiewki w Międzybrodziu pojawiła się przeszkoda — samochód po ewidentnej kraksie „parkował” na drodze — nie było szans, żeby autokary przejechały. Ale co to za problem dla naszej grupy? Pielgrzymi powędrowali ostatni odcinek pieszo, panowie kierowcy zawrócili niemal w miejscu, po Mszy Świętej mgły się rozstały, ukazując pasmo Gór Słonnych w pełnej krasie — i tylko... zniknął jak sen jakiś złoty czas przewidziany na cerkiew w Uluczu — mówi się trudno, wszystko przed nami.

Pojechaliśmy więc prosto do Dynowa, gdzie pozostawiliśmy nasze autokary i „zaokrętowaliśmy się” na wąskotorową kolejkę „Pogórzanin”, podstawioną specjalnie dla naszej grupy — wyrazy uznania należą się tu zarządzającemu trasą Powiatowemu Zarządowi Dróg w Przemyśle. Choć we wrześniu kolejka jeździ planowo tylko w niedzielę, bez problemu udało się załatwić specjalny kurs i to w zupełnie rozsądnej



Nasza grupa obok kolejki Pogórzanin

cenie. Wszystko było załatwione sprawnie i bezproblemowo.

Przejażdżka malowniczą trasą była prawdziwą przyjemnością, mogliśmy podziwiać krajobrazy, infrastrukturę kolejową. Przed tunelem w Szklarach — jedynym w Polsce na trasie kolejek wąskotorowych — mieliśmy krótki postój na zdjęcia. Dwie godziny do Kańczugi minęły nad wyraz szybko.



Monument upamiętniający tragedię w Markowej

Stąd tylko kilkanaście minut dzieliło nas od Markowej, gdzie podzieliliśmy się na dwie grupy — jedna zwiedzała multimedialne, nowoczesne Muzeum Ulmów — Muzeum Polaków Ratujących Żydów, a druga skansen. Potem nastąpiła oczywiście wymiana. Oba miejsca okazały się bardzo interesujące. Skansen zasłakiwał bogactwem sprzętów, urządzeń (niektóre okazały się trudne do zidentyfikowania nawet dla fachowców). Z kolei poruszające muzeum zatrzymało nas na chwilę w pośpiechu współczesnego świata. Relacje świadków, dramatyzm historii rodziny Ulmów, świadomość bohaterstwa Polaków mało kogo pozostawiały obojętnym.

Z Markowej wyruszyliśmy do Zarzecza, gdzie niedawno udostępniono do zwiedzania dawny pałac Dzieduszyckich. Szkoda, że musieliśmy się zderzyć tu z typowym dla części polskich muzeów brakiem wła-

ściwego podejścia do zwiedzających. Zdecydowanie wolelibyśmy zapłacić np. po 2 złote (wstęp był bezpłatny) i nie czekać bez sensu na dziedzińcu, bo — jak się okazało — nie dało się dołączyć części naszej grupy do „niezwykle licznej”, pięcioosobowej „grupy” zwiedzających. Ale nic to, wnętrza nie zachwyciły, poza piękną ozdobioną stiukami salą w baszcie, był też w pobliżu ciekawy kościół, a dzięki idealnej pogodzie wśród naszych uczestników zapanował dość sielski nastrój.



Pałac w Zarzeczu

Kilkanaście kilometrów — i już byliśmy nas od sanktuarium maryjnym w Tuligłowach. Jego ciekawą historię przybliżył nam ksiądz proboszcz, mogliśmy podziwiać piękny obraz Matki Bożej, w typie tzw. Madonny Apokaliptycznej, pochodzący prawdopodobnie z połowy XV wieku.

Gdy wyjeżdżaliśmy z sanktuarium, wszyscy z utęsknieniem myśleli już o kolacji w Przemyślu — jak się okazało, trafiliśmy w sam środek imprezy związanej z dniami węgierskimi i odsłonięciem pomnika polsko-węgierskiego braterstwa broni. Przywitały nas imprezy, koncerty i tłumy — nic nie



Matka Boska Tuligłowska

wyszło więc ze spokojnego wieczornego spaceru po Przemyślu, ale dzięki rozmowom z uczestnikami już teraz pojawił się projekt przyszłorocznego zakończenia sezonu, którego głównym celem będzie właśnie Przemyśl.

J.K.

Ulmowie — Sprawiedliwi wśród narodów świata

Nawet dla osób obeznanych z historią najnowszą, ze zbrodniami hitlerowskimi czy stalinowskimi, los rodziny Ulmów wydaje się trudny do pojęcia. Oto za przechowywanie Żydów zamordowani zostali nie tylko dorośli — Józef Ulma i jego żona Wiktoria (nota bene będąca w zaawansowanej ciąży), ale też sześcioro ich dzieci: ośmioletnia Stasia, sześciolatnia Basia, pięcioletni Władzio, czteroletni Franio, trzyletni Antoś i półtoraroczna Marysia. Czy o tych, którzy tego dokonali, przy tym stopniu bestialstwa, można w ogóle mówić „ludzie”? Wszystko to stało się 23 marca 1944 roku. Józef Ulma miał wówczas 44 lata — był ciekawym człowiekiem. Wprawdzie ukończył tylko cztery klasy, ale pasjonował się fotografią (zachowały się zdjęcia, które robił swoim najbliższym), propagował pszczelarstwo i ogrodnictwo, założył szkółkę drzew owocowych, zajmował się też hodowlą jedwabników, pisywał nawet do prasy rolniczej, był bibliotekarzem w Kole Młodzieży Katolickiej, miał też wielkie zdolności manualne, o czym świadczą wykonywane przez niego prace rzemieślnicze.

Młodsza o 12 lat żona, Wiktoria, zajmowała się głównie sześciorgiem dzieci, ale przed ślubem działała w kółku teatralnym.

W 1942 roku Józef Ulma zgodził się przyjąć do swojego domu ośmioro Żydów z rodzin Goldmanów i Szallów, pomógł też innej żydowskiej rodzinie wybudować w lesie ziemiankę. Wiosną 1944 roku Ulmowie zostali zadenuncjowani przez granatowego policjanta Włodzimierza Lesia i 23 marca doszło do masakry, w której zginęli też ukrywający się u Ulmów Żydzi.

Początkowo ciała rodziny Ulmów wrzucono do wspólnego grobu. Pomimo zakazu, mieszkańcy Markowej odkopali jak najszybciej zwłoki i pochowali je oddzielnie, w prowizorycznych trumnach. Właściwa ekshumacja miała miejsce po wojnie. 13 września 1995 roku Józef Ulma wraz z żoną zostali pośmiertnie odznaczeni medalem Sprawiedliwi wśród narodów świata, w 2004 roku odsłonięto poświęcony im pomnik, a w 2016 roku otwarto w Markowej Muzeum Polaków ratujących Żydów imienia rodziny Ulmów. W 2003 roku rozpoczął się ich proces beatyfikacyjny.

Włodzimierz Leś zginął z wyroku polskiego podziemia. Żandarm Joseph Kokott, prowodyr masakry, który sam zastrzelił czworo dzieci Ulmów, przeżył wojnę i wyjechał do Czechosłowacji. Rozpoznany przypadkiem przez mieszkańca Markowej, został aresztowany i ekstradowany do Polski. Zmarł w więzieniu w 1980 roku.

Ulmowie stali się symbolem tych wszystkich polskich rodzin, które, z narażeniem życia, ratowały Żydów podczas II wojny światowej.

Serdecznie zapraszamy na przyszłoroczne pielgrzymki

Wprawdzie sezon wycieczkowy dopiero się zakończył, ale my już planujemy przyszłoroczne wyjazdy — jak się zresztą okazuje, niebezzasadnie — wcale nie było łatwo znaleźć dogodne noclegi w odpowiadających nam terminach.

Zapraszamy zatem do wspólnego pielgrzymowania, tym razem głównie po Polsce, choć także z jednodniowym „wypadem” zagranicznym.

Tradycyjnie zapisy i wpłaty przyjmuje pani Krystyna Hofmann, tel. 13 46 22 191.

Ze względu na konieczność zadatkowania opłat za noclegi w znaczącej wysokości, bardzo prosimy osoby, które są zdecydowane na wyjazd, o wpłatę jako zaliczki 100 zł do 20 listopada.

W kolejnych numerach znajdą się także informacje o wyjazdach jednodniowych oraz o wpłatach rat.

SEKRETY PODLASIA 29 KWIETNIA — 2 MAJA

Białowieski Park Narodowy po stronie polskiej i białoruskiej, Narwiański Park Narodowy, sanktuarium w Kodniu, Leśnej Podlaskiej i Świętej Wodzie, prawosławny klasztor w Jabłecznej, pałac w Choroszczy, Drohiczyń

29 kwietnia

Wyjazd z Zagórza o godz. 6.00.

Zwiedzanie rozpoczniemy od prawosławnego klasztoru św. Onufrego w **Jabłecznej nad Bugiem**. Malowniczo położony monastyr powstał w miejscu, gdzie, według tradycji, objawiła się ikona św. Onufrego; istniał już prawdopodobnie w pierwszej połowie XVI w. i stopniowo jego znaczenie rosło; po zawarciu unii brzeskiej pozostał jedyną placówką prawosławną w regionie. Obecnie żyje tu dziesięciu mnichów. Szczególnym



Ikostas w cerkwi w Jabłecznej

kultem wśród wiernych cieszy się jabłeczyńska ikona Matki Bożej oraz ikona św. Onufrego, obie datowane na XII–XIII wiek. Poza obrębem muru klasztornego stoją dwie kaplice z początku XX wieku: Zaśnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy oraz Świętego Ducha.

Następnie przejdziemy do **sanktuarium Matki Bożej Królowej Podlasia w Kodniu**, nawiedzimy bazylikę św. Anny, zobaczymy pozostałości zamku Sapiehów, dawną cerkiew zamkową, ogrody klasztorne. Barokowy kościół kryje słynący łaskami wizerunek Matki Bożej, który Michał Sapieha, doznawszy łaski uzdrowienia wykradł z watykańskiej kaplicy i przywiózł do Kodnia.



Kompleks kościelno-klasztorny w Kodniu od strony ogrodów

Kolejny punkt w programie pierwszego dnia to pozostające pod opieką księży paulinów **sanktuarium maryjne w Leśnej Podlaskiej**, gdzie czczona jest Matka Boża Leśniańska, Matka Jedności i Wiary. Płaskorzeźbiony wizerunek został według tradycji znaleziony przez pastuszków w 1683 roku. Kościół powstał w połowie XVII wieku.

Jeśli wszystko uda się sprawnie czasowo, podejmiemy jeszcze na chwilę na świętą dla wyznawców prawosławia, sławną z przynoszonych tu krzyży **Górę Grabarkę**.

Na nocleg zatrzymamy się w Siemiatyczach, w Domu Rekolekcyjnym Sióstr Karmelitanek.

30 kwietnia

Rano w kaplicy Msza Święta, po śniadaniu przejazd na **granice polsko-białoruską na przejście Grudki — Pierierow (autokar zostaje po stronie polskiej)**, przejście piesze i zwiedzanie **Parku Białowieskiego** po drugiej stronie granicy (miejscowym autokarem): Muzeum Tradycji Ludowych, Carski Trakt, Jezioro

Ladzie, dąb „Patriarcha”, siedziba białoruskiego „Dziadka Mroza”, woliery ze zwierzętami, Muzeum Przyrodniczo-Leśne, **kolacja regionalna** na Carskiej Polanie. **Nie potrzeba wiz, konieczne są paszporty.** Powrót na polską stronę (ok. 18.00), przejazd do Bielska Podlaskiego, zakwaterowanie w hotelu Unibus.



Żubry w Białowieskim Parku Narodowym

1 maja

Śniadanie (ok. 7.30), wykwaterowanie z hotelu, przejazd do **Hajnówki**, krótka wizyta w soborze Świętej Trójcy, wycieczka kolejką wąskotorową Hajnówka–Topiło–Hajnówka, zwiedzanie atrakcji przyrodniczych wokół zalewu na rzece Perebel, miniskansen kolejki wąskotorowej. Zwiedzanie **Białowieskiego Parku Narodowego** (rezerwat pokazowy zwierząt, zagroda żubrów, cerkiew św. Mikołaja z porcelanowym ikonostasem, skansen, park pałacowy, Muzeum Przyrodnicze itp.). Przejazd przez **Krajinę Otwartych Okiennic** — zabytkowe wioski **Trześcianka, Soce i Puchły**, gdzie zachowała się dawna zabudowa, zabytkowe cerkwie — na obiadokolację i nocleg w Domu Pielgrzyma w **sanktuarium w Świętej Wodzie** w Wasilkowie.

2 maja

Msza święta w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, śniadanie, spacer na Górę Krzyży i do słynącego łaskami źródła. Przejazd do **Narwiańskiego Parku Narodowego**, zwanego Polską Amazonią, chroniącego unikatowy system rzeki, która płynie na tym obszarze wieloma łączącymi i rozdzielającymi się ko-



Rozlewiska Narwi

rytami. Dolina Narwi jest również ważną ostoją ptaków wodno-błotnych oraz miejscem ich odpoczynku podczas wędrówek. Rejs po parku łódką „pychanką”, przejście fragmentem ścieżki dydaktycznej na wieżę widokową.

Zwiedzanie Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy, mieszczącego się w letniej rezydencji Klemensa Branickiego. Otoczony parkiem pałac wzniesiono na sztucznej wyspie w XVIII wieku.

W drodze powrotnej do Zagórz zatrzymamy się jeszcze w **Drohiczynie**. Spacer po starym mieście, panorama zakola Bugu z **Góry Zamkowej**. Obiadokolacja. Powrót do Zagórz.

Cena: 550 zł: świadczenia: 3 noclegi, pokoje 2-, 3-osobowe z łazienkami, 3 obiady lub obiadokolacje, przejazd autokarem, przewodnik lokalny. Ubezpieczenie, opieka pilota.

Wyjazd na Białoruś: **120 zł.** W cenie: przejazd lokalnym autokarem, zwiedzanie obiektów po stronie Białoruskiej, przewodnicy, degustacja lokalnych produktów, biesiada regionalna.

Całodniowe zwiedzanie Białowieskiego Parku Narodowego: **60 zł.** W cenie: przejazd kolejką, wstęp, opieka przewodnika.

Pozostałe wstępy (pałac w Choroszczy, rejs łódką, wstęp do Narwiańskiego Parku Narodowego): ok. 30/25 zł.

RUSZAMY NAD POLSKIE MORZE

4–10 LIPCA 2017

Zamki w Malborku, Kwidzynie i Gniewie, gotyckie katedry w Oliwie i Pelplinie, wspaniały i pełen zabytków Gdańsk, spacer po molo w Sopocie i po nabrzeżu w Gdyni, ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym, Hel i Rozewie, sanktuaria w Swarzewie, Piasecznie i Sianowie, kalwarie w Morawicy i Wejherowie.

4 lipca

5.30 Msza święta w parafialnym kościele w Zagórz, 6.00 wyjazd autokaru z parkingu.

Zatrzymamy się w **Morawicy** koło Kielc, gdzie powstała malownicza **Kalwaria Świętokrzyska**, a następnie przejedziemy do **Ciechocinka**, krótki spacer.

Nocleg w okolicy Torunia.

5 lipca

Po śniadaniu zwiedzimy **Chełmno** — zwane polskim Carcassonne, ze względu na zachowane doskonale mury i gotyckie kościoły, z których wyróżnia się wspaniała kolegiata z relikwiami św. Walentego. Spacerując z przewodnikiem, zobaczymy też piękny rynek, ratusz, baszty obronne.



Panorama starówki w Chełmnie

Stąd ruszymy do **Kwidzyna**, gdzie zobaczymy potężny zamek kapituły pomezańskiej z pierwszej połowy XIV wieku oraz gotycką konkatedrę św. Jana, będącą też sanktuarium bł. Doroty z Mątowów, która tutaj, w małej celi, na własne życzenie została zamurowana i tu zmarła w 1349 roku.



Gdańsko w zamku w Kwidzynie

Ostatnim punktem zwiedzania tego dnia będzie potężny gotycki zamek krzyżacki w **Malborku**, wpisany na listę UNESCO, w programie również krótki rejs po Nogacie, możliwość podziwiania kompleksu zamkowego od strony rzeki. Obiad i przejazd na nocleg na Wyspę Sobieszewską koło Gdańska. Tu spędzimy cały pobyt, czyli pięć nocy. Ośrodek położony blisko morza i spokojnej plaży.



Zamek krzyżacki w Malborku

Kolejność zwiedzania w dniach 6–9 lipca może ulec pewnym modyfikacjom ze względu na pogodę.

3 dzień

Całodniowe zwiedzanie **Gdańska** — starówka, kościół mariacki, Dwór Artusa, ratusz, Muzeum Bursztynu, Długi Targ, nabrzeże, żuraw gdański, gotyckie kościoły. Powrót do hotelu, obiadokolacja, nocleg



Żuraw w Gdańsku

4 dzień

Po śniadaniu pojedziemy do **Gdyni** — spacer nabrzeżem, przy którym cumuje ORP „Błyskawica” i „Dar



Fontanna Neptuna przed Dworem Artusa w Gdańsku

Pomorza”, stąd popłyniemy tramwajem wodnym na **Hel**, gdzie zobaczymy m.in. fokarium, latarnię morską,



Molo w Sopocie



Przystań na Helu

umocnienia itp. Następnie przejedziemy pociągiem do Władysławowa wzdłuż **Mierzei Helskiej**. Autokarem podjedziemy na **Rozewie**, na najdalej na północ wysunięty punkt Polski, gdzie stoi piękna latarnia morska. Stąd udamy się do **Swarzewa**, do sanktuarium Matki Bożej Królowej Polskiego Pomorza. W powrotnej drodze zatrzymamy się jeszcze w **Oliwie**, by zobaczyć wspaniałą katedrę, zabudowania klasztorne cystersów i posłuchać słynnych organów. Obiadokolacja, nocleg.



Katedra w Oliwie

5 dzień

Ten dzień zaplanowany jest bardziej relaksowo. Po śniadaniu podjedziemy do **Sopotu**, przespacerujemy się po deptaku i po molo, stąd podjedziemy do **Wejherowa**, by zobaczyć wczesnobarokową Kalwarię Wejherowską, zwana Kaszubską Jerozolimą, wybudowa-

waną w XVII wieku. Po południu wypoczynek na plaży, obiadokolacja, nocleg.

6 dzień

Śniadanie. Przejazd do **Łeby**, wyprawa do **Słowińskiego Parki Narodowego** i na **ruchome wydmy** (w jedną stronę rejs stateczkiem po jeziorze Łebsko, powrót meleksami). W drodze powrotnej zatrzymamy się w sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub w **Sianowie**, a w **Kartuzach** zobaczymy gotycką kolegiatę, niegdyś świątynię zakonu kartuzów. Podjedziemy też do **Żukowa**, znanego z haftów kaszubskich i XIII-wiecznego kościoła Norbertanek. Powrót do hotelu, obiadokolacja, nocleg.



Ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym

10 lipca

Śniadanie, wykwaterowanie z hotelu. Przejazd do **Pelplina**. Zwiedzanie potężnej gotyckiej katedry z bogatym wyposażeniem, zespołu dawnego opactwa cystersów i muzeum diecezjalnego w którym przechowywana jest m.in. słynna Gutenbergowska Biblia Pelplińska. Koncert organowy. Zatrzymamy się też na chwilę w **Gniewie**, by zobaczyć słynny zamek, a następnie przejedziemy do **Piaseczna**, do sanktuarium Matki Bożej Królowej Pomorza i Matki Jedności — najstarszego miejsca kultu maryjnego na Pomorzu. Powrót do Zagórza, po drodze obiadokolacja.

Cena 1050 zł.

W cenie: 6 noclegów, 5 w okolicy Gdańska, 1 w okolicy Torunia, 6 śniadań, 7 obiadów lub obiadokolacji, przejazd autokarem, przewodnik lokalny podczas zwiedzania Gdańska i okolic, przewodnicy w zwiedzanych obiektach. Ubezpieczenie, opieka pilota.

Wstępy ok. 120/80 zł (zamki w Kwidzynie i Malborku, katedra i muzeum w Pelplinie, Dwór Artusa, ratusz i Muzeum Bursztynu w Gdańsku, fokarium na Helu, wstęp do Słowińskiego Parku Narodowego, latarnie morskie na Helu i na Rozewiu); **Rejsy** (w Malborku, na Hel, po jeziorze Łebsko) i **przejazd meleksami** ok. 75 zł.

Tomasz Indyk. Wspomnienie

Od samego początku, od pierwszego wyjazdu na naszą parafialną pielgrzymkę do Lewoczy, w 2008 roku, wynajmujemy autokary od pani Ewy Roś-Indyk. W ciągu tych minionych lat, po kolejnych wizytach w domu pani Ewy w Bachławie — bo przecież trzeba zapłacić za wycieczkę, omówić kolejny wyjazd — poznawaliśmy się coraz lepiej, czemu sprzyjał fakt, że jesteśmy w podobnym wieku, spotykaliśmy też męża Ewy — Tomka Indyka, zawsze zapracowanego, ale też znajdującego czas, by się na chwilę przysiąść, pojawiającego się często w roboczych ubraniach, albo biegnącego na próbę kościelnego chóru. Myślę, że nie będzie przesadą, kiedy powiem, że się zaprzyjaźniliśmy, wizyty były coraz dłuższe, planowaliśmy nawet jakieś bardziej niezobowiązujące spotkanie. Patrzyliśmy, jak rosną ich dzieci, syn — skóra zdjęta z ojca i córka nieodstępująca mamy.

Odwiedziny

Ludzie nie odchodzą na zawsze. Ci, co odeszli, doskonale wiedzą, że do nich przychodzimy, odwiedzamy ich, szukamy z nimi kontaktu.

Dwa światy, żywych i umarłych, przenikają się wzajemnie i oddziałują na siebie.

Myślę, że ci, co odeszli, są nawet bardziej obecni. Także oni szukają z nami kontaktu. Chociażby wtedy, gdy przychodzą do nas w snach, gdy pragną coś przekazać. I to jest bardzo optymistyczne.

ks. Jan Twardowski

Pod koniec lutego pojechaliśmy na urodziny Ewy — tak trochę żartobliwie, bo urodzona 29 lutego w zasadzie może obchodzić je co cztery lata. Było miło i zabawnie. Tym trudniej przyszło nam uwierzyć w przekazaną przez znajomych jakiś miesiąc później informację, że Tomek Indyk jest ciężko chory, że już jest po operacji, że to guz mózgu i wreszcie — ta brzmiąca jak wyrok diagnoza: glejak.

Trudno nam było sobie z tym poradzić, przez te pół roku przyjeżdżaliśmy do Bachławki — bo przecież sezon pielgrzymkowy — podziwiając determinację Ewy i Jej Rodziny, próbujących zrobić wszystko co można, by ratować Tomka, wbrew diagnozom i wbrew nadziei.

W sobotę 15 października przyszła jednak wiadomość, że choroba zwyciężyła. Tomek miał tylko 38 lat... Pojechaliśmy na pogrzeb. Było chyba z tysiąc osób, kilkunastu księży. Nie wiem, czy był ktoś, kto nie płakał w kościele, gdy podczas kazania wspominał Tomka poprzedni wikary w parafii, zaprzyjaźniony z rodziną, albo gdy na zakończenie zabrał głos brat Zmarłego.

Jeśli prawdą jest, że — jak się mówi — „pamięć o zmarłych dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci”, to Tomek będzie zawsze żył w pamięci tych osób, które go spotkały, które zapamiętały jego uśmiech, chęć pomocy, otwartość i życzliwość.

A co do reszty — to wie tylko Bóg.

Joanna Kułakowska-Lis

Janusz Szuber, Rynek 14/1

Kilka tygodni temu ukazał się nakładem Wydawnictwa Literackiego kolejny tom wierszy sanockiego poety — Janusza Szubera; promocja odbyła się w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego.

Choć nie jest to zbiór zbyt obszerny, zawiera 22 utwory, można w nim odnaleźć wątki tak charakterystyczne dla poezji Janusza Szubera, motywy iście „Szuberowskie”. Niekiedy, czytając kolejne wersy, podobnie jak w poprzednich tomach, ma się wrażenie, że oto artysta posiadał nie tylko zdolność przywoływania czasów swego dzieciństwa i młodości, pieczołowitego kreowania tamtego świata z okrucichów, drobiazgów, scenek, wspomnień, czy — jak pisze Antoni Libera — powidoków, ale też potrafi przenieść się w lata, gdy żyli jego przodkowie, że łączy Go z nimi jakaś niezwykła więź, pozwalająca z ułamków jak z mozaiki budować portrety ludzi, obrazy miejsc, fantazmaty zdarzeń. Pradziadek Maurycy zajmujący „pierwsze piętro w do-

mu przy rynku”, sklep mięsny Gustkowej, pogrzeb kuzyna, ciotka Krystyna... A nade wszystko język, tak znajomo brzmiący w uszach czytelników dzielących tą samą terytorialną i historyczną przestrzeń — nakastlik, figa z makiem z pasternakiem, czy tajemnicze nieco hopydryle. I jeszcze ta fizjologiczna niemal (albo i bez niemal) namacalność, która pozwala te fantazmaty urealnić, zatrzymać, uchwycić, choć jest to najczęściej staranie nadaremne, bo „wszystko inne, poza tym jednym, znika,/ jakby ktoś użył wywabiacza płam”.

Niezwykłość tych wierszy to właśnie, między innymi, ta wyimkowość, a jednocześnie całościowość, Janusz Szuber wybiera z przeszłości, z przemykającego między palcami czasu dokładnie to, co chce. I choć jest to najczęściej jeden obraz, epizod, myśl, to bynajmniej nie oczekuje ona na dopełnienie, bo jest organiczną

»»» 27

całością. To, co ma zostać powiedziane, zostaje powiedziane, a uchwycony moment, jak stara fotografia, będzie trwał w tej pozycji i już nie dowiemy się, gdzie powędrowali potem przedstawieni na zdjęciu — ci, którzy przeminęli.

Wydaje się, że podobnie jak przemijanie, to co bezpowrotnie minione, fascynuje też Janusza Szubera to, co dzieje się na granicy światów, jawy i snu, jak w wierszu *Tu wszystko może być tytułem*, gdzie „między kocimi łbami bruku błyszczy/ drobna moneta i po to, by ją podnieść,/trzeba by twardej



jawy”, czy też granica między teraźniejszością a przeszłością, tym „Zaprzesyłm, prawie heraldycznym »kiedyś«”, czy wreszcie te granice, które dotyczą, w mniejszym lub większym stopniu, teraz lub za chwilę każdego z nas. Gratulujemy Panu Szuberowi kolejnego tomu wierszy i czekamy na następne spotkanie z Jego twórczością.

Mało kto dziś sięga po poezję. A szkoda, poezja pozwala zmienić perspektywę oglądu świata, zatrzymać się nad sensem słowa. Może warto sięgnąć po najnowszy tomik Janusza Szubera?

Joanna Kułakowska-Lis

Sanocki Orszak Świętości

Już od kilku lat, jako alternatywa dla amerykańskiej tradycji Halloween, organizowane są w Polsce bale i orszaki Wszystkich Świętych. W tym roku takie wydarzenie będzie miało miejsce również w Sanoku. Jego celem jest przypomnienie, że powołanie do świętości to zadanie dla każdego z nas. Jak piszą organizatorzy: „Niosąc relikwie świętych i błogosławionych, ich figury i obrazy, a nawet sami wcielając się w te role przez specjalną charakterystykę i przebranie, chcemy pokazać światu i sobie, że święty to nie żadna wymaginowana postać oglądana na obrazach wiszących w kościołach, ale zwyczajny człowiek przeżywający swoje życie wraz z Chrystusem (...) jako szczególnych patronów obieramy apostołów Miłosierdzia Bożego: św. Jana Pawła II, św. s. Faustynę Kowalską i św. Ojca Pio oraz naszych rodaków: św. Andrzeja Bobolę i św. Zygmunta Gorazdowskiego. Do włączenia się w orszak zachęcamy przedstawicieli okolicznych parafii i wspólnot religijnych tam działających, zgromadzeń zakonnych, ale także szkoły, przedszkola, instytucje kulturalne, świeckie stowarzyszenia itd. Można przebrać się w strój, tak, aby przypominać danego świętego. Zachęcamy do założenia na to wydarzenie białych lub przynajmniej jasnych ubrań, bądź jasnego elementu, jakim może być szalik, apaszka czy chustka, ponieważ nie jest to nabożeństwo żałobne, ale pełne radości”.

Świętowanie rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 14.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie. Po Mszy Świętej sformuje się orszak, na czele niesiony będzie krzyż, a następnie relikwie świętych, uczestnicy podążą do kościoła farnego, zatrzy-

mując się przy pięciu stacjach, gdzie zaprezentowana będzie sylwetka jednego świętego. Zwieńczeniem Orszaku Świętych będzie niespodzianka dla dzieci w kościele Przemienienia Pańskiego.

Bardzo serdecznie zachęcamy do uczestnictwa w Orszaku Świętości, która może stać się pięknym wydarzeniem ewangelizacyjnym.

J.K.

I Orszak ze Świętymi w Sanoku

**Początek: Niedziela 30 października 2016 r., godz. 14.00
w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa (Sanok – Posada)**



**Przebierz się
za Świętego!
Weź ze sobą obraz
lub figurę swego Patrona
Zalóż białe lub przynajmniej
jasne ubranie.**

W programie:

- 14.00 Msza św.
- przemarsz z relikwiami
- różaniec ze Świętymi
- radosny śpiew
- na zakończenie w kościele Przemienienia Pańskiego
niespodzianka dla wszystkich dzieci

Dołącz do nas!

zapraszają :







św. Jan Paweł II, św. s. Faustyna Kowalska św. Ojciec Pio św. Andrzej Bobola św. Zygmunt Gorazdowski

Odnowione tablice i polichromia w zakrystii

W ostatnim czasie zdecydowanie wypiękniały pamiątkowe tablice w naszym kościele. Zostały odczyszczane, litery odzyskały dawny blask, a wokół pojawiły się ozdobne ornamenty. Warto zwrócić uwagę szczególnie na najstarszą tablicę w naszej świątyni, znajdującą się po prawej stronie od głównego wejścia, a przypominającą o erygowaniu w Zagórz parafii i budowie kościoła.



Zmiany zaszły też w zakrystii, gdzie już jakiś czas temu odkryte zostały zabytkowe elementy polichromii. Zachowano je i odświeżono, a odsłonięte elementy posłużyły jako inspiracja do odnowienia ścian i sklepienia.

Aktualności parafialne

✚ W pierwszą sobotę października rozpoczęliśmy się dziewięciomiesięczną nowennę przed 10. rocznicą Koronacji Matki Bożej Zagórskiej, Matki Nowego Życia. Wykorzystajmy ten czas, aby jak najlepiej przygotować się duchowo do przypadających na początku lipca uroczystości.

✚ W listopadzie można w każdym dniu zyskiwać odpust za zmarłych, nawiedzając pobożnie cmentarz, gdzie należy odmówić Ojcie nasz, Wierzę w Boga oraz dowolną modlitwę w intencjach Ojca Świętego. W dniach od 1 do 8 listopada odpust jest zupełny, w pozostałych dniach cząstkowy. Spowiedź sakramentalna wystarczy do zyskania odpustu w wielu dniach.

Za zmarłych polecanych w wypominkach w listopadzie odmawiana będzie modlitwa ró-

zańcowa lub koronka do Bożego Miłosierdzia i ofiarowane będą Msze Święte w każdy czwartek i niedzielę o 17.00. Kartki na wypominki wyłożone są na bocznych ołtarzach.

✚ Od niedzieli 30 października, w związku ze zmianą czasu na zimowy, Msze Święte wieczorne zarówno w dniu powszednie, jak i w niedzielę, odprawiane będą w naszym kościele o godz. 17.00.

✚ **1 listopada** — Uroczystość Wszystkich Świętych, Msze Święte 7.30, 9.00, 11.00, 14.00 — po tej Mszy Świętej procesja na cmentarz i modlitwy za zmarłych na Nowym Cmentarzu, a następnie na Starym Cmentarzu. Około godziny 16.00 odprawione będą modlitwy na cmentarzu na Wielopolu. W kościele w Zasławiu Msza Święta o godz. 11.30; następnie procesja na cmentarz i modlitwy za zmarłych.

✚ **2 listopada** — Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, Dzień Zaduszny, Msze Święte o 7.00, 17.00, w Zasławiu o 16.00.

✚ **4 listopada** — pierwszy piątek miesiąca, spowiedź we środę i czwartek pół godziny przed Mszą Świętą wieczorną, w piątek godzinę przed Mszą Świętą.

✚ **5 listopada** — pierwsza sobota miesiąca, nabożeństwo ku czci Matki Bożej Zagórskiej po Mszy Świętej wieczornej.

✚ **11 listopada** — Święto Odrodzenia Polski, 98. rocznica odzyskania niepodległości. W tym dniu modlimy się w intencji Ojczyzny.

✚ **18 listopada** — wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny.

✚ **19 listopada** — wspomnienie bł. Salomei.

✚ **20 listopada** — Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia.

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz
tel. 13 462 20 36

www.parafia-zagorz.pl
kontakt@parafia-zagorz.pl

Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej